

o konsekwencje i skuteczność działania

★ W KRĘGU SPRAW ZAKŁADOWYCH I SRODOWISKOWYCH ★ NOWI LUDZIE W PARTII ★ PRZED KONFERENCJĄ W BIAŁYMSTOKU

INFORMACJA WŁASNA

Dobiega końca kampania sprawozdawcza w komitetach zakładowych, miejskich, gminnych i miejsko-gminnych PZPR. Wczoraj odbyła się w Monikach ostatnia gminna konferencja na Białostockim, a jutro obradować będą konferencje w Suwałkach i Sejnie. W przyszłym tygodniu odbędzie się zaś pierwsza w regionie — wojewódzka konferencja sprawozdawcza w Łomży.

Można już powiedzieć, że kampania sprawozdawcza znacznie ożywiła organizację partyjną w naszych województwach. Świadczy o tym kilkunastotysięczny, rzeczowy dyktando.

ciąg dalszy na str. 2

Suwałki

Potrzeby duże — możliwości skromne

INFORMACJA WŁASNA

5 bm. odbyło się w Suwałkach wspólne posiedzenie Sekretariatu KW i KM PZPR oraz kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW — Waldemar Berdya, uczestniczyli również przewodniczący WRN — Edward Smola.

Przedmiotem zainteresowania były problemy stolicy województwa. Miasto w dalszym ciągu nie może spełniać swojej roli jako ośrodka wojewódzkiego. Aby Suwałki mogły rozwijać się i funkcjonować, muszą uzyskać wiele niezbędnych inwestycji. Chodzi tu o mieszkanie, placówki oświatowe, infrastrukturę komunalną, szkoły i przedszkola. Rejestr potrzeb jest ogromny, lecz możliwości są bardzo skromne.

Łomżyńskie

Po kontroli GIT

Od czasu, gdy Łomżyńskie otrzymało od Głównego Inspektoratu Terenowej oceny ujemną, sprawa realizacji zadań pokontrolnych w tym regionie nie schodzi z porządku dziennego. Co zatem dotąd uczyniono i co robi się jeszcze dla poprawy sytuacji?

Władze wojewódzkie zaostriżyły kontrolę oraz wymagania w stosunku do kierownictwa przedsiębiorstw i administracji. Temu celowi służyło powołanie Wojewódzkiej Inspekcji Terenowej, której zlecono zwłaszcza kontrolowanie — w przedsiębiorstwach i gminach — dziedzin najniższych ocenionych przez GIT, do nadzorowania spółdzielczości w województwie przystąpiły — chociaż z opóźnieniami — krajowe związki, zrzeszone w CZSP.

ciąg dalszy na str. 2

Krasule też chorują

★ LEPSZE ZAOPATRZENIE W LEKI ★ NOWE PREPARATY ★ MINUTÓWKI, CZYLI TERMOMETRY Z... JAPONII

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnich latach służba weterynaryjna naszego regionu odnotowała szereg sukcesów w zwalczaniu groźnych chorób zwierzęcych. Woi. białostocki, jako pierwsze w kraju, zostało w tym roku uznane jako wolne od białaczki. Nie występują również epidemie. Jest to zasługa również pracowników „Centrowe” — Okręgowego Przedsiębiorstwa Zaprzęgnięcia Weterynaryjnego — Zootechnicznego, obsługującego trzy nasze województwa.

W tym roku zwiększyła się dostawa większości leków. Bez doraźnego zaopatrzenia w leki przeciwpasożytnicze wewnętrzne (leśniakowo-jelitowe) dla wszystkich gatunków zwierząt. Pajawia się nowe preparaty, jak również produkowane wcześniej w niedużych ilościach min. Nilwerm, Bannimith, Systamex. Natomiast tylko w 30 proc. została pokryta potrzeba w środkach do zwalczania gza bydła, co, ich producent — gozowski „Biowet” zapewnia

14 marca posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 14 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 14 marca 1985 r.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- informację rządu o aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL i sytuacji międzynarodowej;
- pierwsze czytanie polskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym;
- powołanie komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym;
- sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach dochodowych.

W. Jaruzelski przyjął członków prezydium OPZZ

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął wczoraj w Warszawie członków prezydium Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Podczas spotkania omówiono główne problemy rozwoju gospodarczego kraju, a także kwestie warunkujące sytuację materialną ludzi pracy.

Obradowało Biuro Polityczne

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z wnioskami przedłożonymi przez prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Uznano za celowe aby właściwe organa administracji państwowej i gospodarczej przeanalizowały możliwości ich realizacji w możliwie krótkim czasie i przedstawili swoje stanowisko prezydium OPZZ.

Biuro Polityczne podkreśliło, że partia sprzyjać będzie wyrażaniu przez niezależne, samorządne, związki zawodowe potrzeb i interesów ludzi pracy, ich aktywnemu udziałowi w rozwiązywaniu problemów kraju. Odrodzony ruch zawodowy jest partnerem dla samorządu pracowniczego oraz administracji państwowej i gospodarczej.

ciąg dalszy na str. 2

Dyskutowała Rada Społeczno-Gospodarcza

Jak wypłacać „trzynastki”

WARSZAWA (PAP) — W pierwszym dniu zaplanowanego na 5 i 6 bm. posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie członkowie tego gremium opiniowali projekt ustawy o rocznych nagrodach z zakładowego funduszu nagród w państwowych jednostkach organizacyjnych nie będących przedsiębiorstwami państwowymi.

Projekt ten ujmuje zasady i tryb wypłacania tzw. „trzynastek” pracownikom urzędów i instytucji państwowych, służby zdrowia, oświaty i innych jednostek sfery nieprodukcyjnej.

Jak poinformował przedstawiciel Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, obowiązująca początkowo tylko przedsiębiorstwa państwowe ustawa z 1973 r. w sprawie zakładowego funduszu nagród, w miarę upływu czasu „rozszalała się”, obejmując poprzez rozporządzenia i uchwały Rady Ministrów wszystkich pracowników zatrudnionych w sferze materialnej i niematerialnej. Reforma gospodarcza wprowadziła zmiany zasad gospodarowania przedsiębiorstw państwowych i spółdzielni, które uzyskały prawo podejmowania samodzielnych decyzji o wielkości

ciąg dalszy na str. 2

Plenum CK SD

czytło projekty dokumentów na Kongres

WARSZAWA (PAP) — 5 bm., na ostatnim w dobiegającej końca kadencji posiedzeniu, obradowała Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego. Plenum, które prowadził przewodniczący CK SD, wicepremier Edward Kowalczyk, przyjęło projekty dokumentów przeznaczonych na zblizający się XIII Kongres SD.

Czas pracy

WARSZAWA (PAP) — Nie racjonalne i niepełne wykorzystanie czasu pracy od lat jest podstawową słabością u społecznego sektora produkcji. Niektórzy specjaliści dowodzą wręcz, że przy lepszej organizacji pracy całą obecną produkcję można by wytworzyć przy znacznie mniejszym zatrudnieniu, a już na pewno przy mniejszych nakładach. Tymczasem wiele branż i zakładów pracy bezustannie egzekwuje chronienie braku rąk do pracy. Wydaje się, że istnieją argumenty, aby uświadomić do zaprzestowania na pewno niektórych branż i zakładów.

W ubr. w przemyśle kluczowym każdy robotnik przepracował o 0,3 godz. więcej niż w 1983 r. Jednakże w okresie 8 godzin czasu efektywnie przepracowany skrócił się. Wzrosła natomiast o blisko 10 proc. liczba godzin nadliczbowych. Należy przy tym zaznaczyć, że do godzin nadliczbowych wlicza się prace w

wolne soboty. Przeciętnie w ubr. każdy robotnik przepracował ponad 53 godziny w soboty, w tym w przemyśle wydobywczym blisko 20 godzin.

Obecnie cała uwaga dyrekcji zakładów koncentruje się chyba niestety na problemie ewidencji czasu pracy, chociaż możliwości ograniczenia pewnych niekorzystnych

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, rano oraz w nocy lokalnie mgły. Temp. maks. od -1 do +2 stop. C. min. od -3 do -5 stop. C. Wiatr: słaby pld.-wsch.

JUTRO — pogoda i temp. bez zmian. DZIŚ imieniny — Róży, Jordana. (ms)

Ekspresem...

TORT DLA ADAMA

Jak co roku 7 i 8 marca ustawia się przed białostockim sklepem „Hortex” długa kolejka. Ew. Chęciaby o nie podjąć obdarzających je kwiatkiem męczym, emakowitym tortem czy ciastem. W tym roku „Hortex” przygotowuje na tę okazję ponad 30 asortymentów swoich wyrobów. Pod względem „kwaśnowym” będzie ich 2,5 raza więcej, niż w zwykłe nieświąteczne dni.

FLYNY INFUZYJNE

MADE IN ŁOMŻA

Brzo mmo. Tego specyfiku bardzo nam w leczeniu brakuje. Jego niedobór uzupełniamy kroplówkami importowanymi z zagranicy. Przedstawiciel — Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego rozgląda się za lokalizacją fabryki wytwarzającej flyny infuzyjne na potrzeby ośmiu północno-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 55 (10 444) Białystok — Łomża — Suwałki, 1985—03—06, środa Wydanie 1, 2 Cena 5 z.

Czekając na mieszkanie

Jedni chcą za darmo, drudzy za miliony

INFORMACJA WŁASNA

He wybuduje się w najbliższych latach spółdzielczych mieszkań? Jak zostaną podzielone? Na ile lokatory będą obciążeni kosztami budowy domów, czy ich eksploatacji? Wydawałoby się, że odpowiedzi na te pytania są dość oczywiste. A jednak...

Przedstawiciele związków zawodowych, jak poinformował I zastępca prezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — dr Ryszard Jajszczyk, proponują, żeby 35 proc. mieszkań pochodziło z budownictwa komunalnego. Oznaczałoby to powrót do zasad rozdawania za darmo państwowych mieszkań. Czy stać na aktualnie na taką hojność?

Odmienne stanowisko zajmuje Ministerstwo Administracji i Gospodarki Przemysłowej. Niech władze terenowe — proponuje się w tym zakresie — będą inwestorami domów, ale niech lokale sprzedają ludziom na własność. Jak wiele osób będzie mogło zapłacić ponad milion złotych za M-ileś?

Z kolei w środowiskach wielkoprzemysłowych lansuje

Polityka wobec spółdzielczości mieszkaniowej nie jest więc jasno określona. Między innymi o jej meandrach mówił dr R. Jajszczyk w ubiegłym tygodniu na naradzie aktywu woj. białostockiego.

Konstytucja — przypominał on — wyznacza w naszym ustroju szczególną rangę budownictwa spółdzielczego. Niestety, jak podaje statystyka, ilość oddawanych przez spół-

ciąg dalszy na str. 2

Przed progiem szkoły średniej

Ważny wybór

INFORMACJA WŁASNA

Za kilkanaście dni, 15 marca, rozpocznie się nabór do szkół ponadpodstawowych. W ciągu najbliższych dwu i pół miesięcy uczniowie klas VIII powinni zdecydować się, gdzie będą kontynuowali naukę.

W woj. białostockim w czerwcu podstawówki opuści 9 tys. młodzieży. Jak zapewniła Kuratorium Oświaty i Wychowania, dla każdego ab-

solwenta przygotowano miejsce w liceach lub technikach, bądź w zawodówkach. Czy będzie ono zgodne z marzeniami uczniów i ich rodziców?

Od kilku lat utrzymuje się moda na zawody związane z rozwojem motoryzacji i powstawaniem nowych gałęzi przemysłu. Na ogół młodzież obiega szkoły przygotowujące do tzw. pracy czystej i mniej od innych meandry. Wśród nich stanowią kierunki samochodowe, gdzie wydają się działać masie wysokich zarobków. Było to zjawisko normalne do momentu powstania

ciąg dalszy na str. 2

Szklarnie w opałach

Ta zima nauczy przezorności

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, producenci warzyw przyspieszyli, zwłaszcza w Białymstoku, przetrzymywanie kłopoty. Opal otrzymują niesystematycznie, dosłownie na potrzeby paru dni. Niekiedy palą w kotłach drewnem, co wymaga całodobowego dozoru. Na razie — oprócz niezbędnych wypadków — rośliny nie wymarzają, ale też nie mają warunków do wzrostu. Oznacza to opóźnienie wegetacji o miesiąc lub dłużej.

Bez zgromadzenia zapasu węgla na całą zimę nie można się rozpoczynać produkcji w szklarniach. Takiego zdania jest jeden z ogrodników, właściciel 1540 m. kwadr. pod szklarnią. Jako doświadczony fachowiec, opał zgromadził w lecie i kupił tyle, ile wynosił przydział. Mimo to odczuwa braki opału. W bieżącym sezonie opał mu się nabył tylko 15 ton, a jego przydział roczny wynosi ponad 250 ton. Podobnie jak inni jest w stanie zaledwie utrzymać rośliny przy życiu, czyli zapewnić im minimalną temperaturę.

W najgorszej sytuacji są nowi producenci, którzy rozpoczęli sezon bez żadnych za-

pobiegłości. Skutki są dziś widoczne. Ta zima powinna nauczyć wszystkich przezorności.

Czy można temu zapobiec w przyszłości? Z takim pytaniem zwróciliśmy się zarówno do organizatorów produkcji, jak i ogrodników. — I tak i nie — brzmiała odpowiedź. Praktycznie, właściciel szklarni może wykupić całoroczny przydział już w lecie, ale tylko wówczas, gdy węgla jest pod dostatkiem. Zapas ten nie wystarczy jednak na cały sezon. Ogródniczy do-

ciąg dalszy na str. 2

Czy atakuje grypa?

WARSZAWA (PAP) — Od około dwu tygodni występuje w kraju znaczący wzrost przebiegów — grypopodobnych zachorowań, co jest zjawiskiem raczej typowym dla wczesnego przedwiosnia. Okresy odwilży o dużej wilgotności i gwałtownych ruchach powietrza wpływają bowiem na pogorszenie się stanu zdrowotności społeczeństwa. Pojawiają się wtedy częste i silne katar, kaszle, rzenie i inne przebiegi. Ich przyczy-

ciąg dalszy na str. 2

Czy żył nowy ślad dr. Mengele?

Władze Paragwaju zidentyfikowały formalnie, aby ten zbrodniarz hitlerowski, który winien jest zamordowania co najmniej 400 tys. ludzi, znajdował się w kraju. Rzecznik rządu Anibal Fernandez powtórzył oficjalną wersję, według której Mengele otrzymał w 1959 r. obywatelstwo paragwajskie, ale w 1964 lub 1965 r. opuścił granice Paragwaju udając się w nieznanym kierunku. Obywatelstwo odebrał mu w 1971 r.

Rzecznik fabryki maszyn rolniczych „Karl-Heinz Mengele” w bawarskiej miejscowości Wuniburg, należącej do rodziny „Mengele”, z Auschwitz Josefa Mengele zaprzeczył, jakoby miał on przekazywać dla niego pieniądze na konto w pewnym banku szwajcarskim. Istnienie tego rodzaju konta wypłynęło na światło dzienne podczas zeznań gościnnych wizyty w Izraelu premiera Bawarii Franza Josefa Straussa. Strauss obiecał wyjaśnienie tej sprawy po powrocie do

domu. Rzecznik firmy „Karl-Heinz Mengele” określił domniemanie na ten temat jako „zmyślenie”.

Francuski przedsiębiorca Robert N., który zczył sobie pozostać anonimowy twierdzi, że zbrodniarz niemiecki lekarz z obozu w Oświęcimiu dokonujący przestępstw pseudolekarskich, ukuł się w pewnym „sanatorium hitlerowskim” na północy Paragwaju, w pobliżu miasta Filadelfia.

Biżnesmen ten twierdzi, że Mengele żyje wygodnie mając pod dostatkiem pieniędzy i nawet nie ukrywa swej tożsamości, środki ostrożności ograniczając do stałego towarzyszenia czterech goryli.

Jego zdaniem region, w którym ukrywa się jeden z najbardziej osławionych przestępców hitlerowskich, jest zasiedlony przez wywodzącą się z Prus sektę mennonitów.

„Pogoria” wraca do Radiokomitetu

do Radiokomitetu

SZCZECIN (PAP) — Największy polski jacht „Pogoria”, który w ostatnim czasie eksportowany był przez Centralny Ośrodek Zagrożenia w Trzebieżu, przekazany zostanie wkrótce Komitetowi do spraw Radio i Telewizji.

Warto przypomnieć, iż statek ten wybudowany został z środków Radiokomitetu. Jego wieloletnim kapitanem był krzyżowiec Białostocki. Pod jego dowództwem „Pogoria” uczestniczyła m. in. w „Operacji Żagiel 80” i w rejsie na wody Antarktydy.

Ponownie przejęcie jej przez Radiokomitet wiąże się z powołaniem do koncepcji Bractwa Żelaznej Szekli, popieranego wśród młodzieży szkoły Jagiellońskiej. Jednym warunkiem powrotu do dawnych swych funkcji ma być finansowa samodzielność statku.

Reforma w budownictwie

Po wystąpieniu Teresy Mitkiewicz temperatura na sali nagie wzrosła.

— Trzydzieści sześć a nawet pięćdziesiąt dwa tysiące złotych może zarobić robotnik w ciągu miesiąca? Odezwały się tu i ówdzie pełne niedowierzania głosy.

— W dziale przygotowania produkcji — kontynuowała dalej dyrektor Przedsiębiorstwa Robotów Inżynierskich „Inżynieria — Warszawa”, Teresa Mitkiewicz — „wyciągała” w granicach 33-46 tys. złotych. Fakt, pracują nierzadko popołudniem, a czasem pomagają im rodziny...

dział nowe zasady i przychodzący placowe rozpasanie...

Bat na najlepszych?

Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej, istniejący od 1983 roku, miał być batem na tych, którzy nie wzięli wzrostu płac z przystępem produkcyjnym. Bat uderzał, ale najczęściej w najlepszych. Wynagradzać te załogi — głoszą zasady — które w porównaniu z pierwszym półroczem 1983 roku, odnotowały znaczny przyrost w realizacji zadań.

— A dlaczego — pytają w białostockim „Fadomie” — mamy akurat porównywać się do 1983 roku? Jeśli ktoś w

spodarcie. Te które produkują materiały budowlane i są w branży cementowej i wapiennej mogły nawet 1-procentowy przyrost produkcji oplać 2-procentową podwyżką płac.

„Fadomy” nie zostały objęte tymi ułgami. Nasze przedsiębiorstwa budowlane miały w zdecydowanej większości współczynnik korygujący 0,5.

— Może — mówi w przerwie narady T. Mitkiewicz od dyrektora miejscowego przedsiębiorstwa sprężonego — za późno zaczęliśmy dobierać się o ulgi i preferencje...

— Skądże — ripostuje dyrektor — robiliśmy to kilkakrotnie i systematycznie od początku roku. Bez skutku.

Posłanie o pokoju

JACEK KLIMASZEWSKI z Szepietowa, uczeń III klasy Technikum Mechanicznego w Zespole Szkół Mechanicznych w Łopach otrzymał wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie UNESCO za tekst, który drukujemy poniżej.

Pokój to temat morze. Można o nim pisać długo i rozlegle, a można też ująć go w dwóch doświadczeniach.

Pojęcie pokoju istnieje już od dawien dawna, a samo zjawisko towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia. Ludzie pierwotni toczyli ze sobą wojny i walki o byt, przetrwanie, ale już wtedy doszli do rozsądnego wniosku, że okres bez walki jest lepszy.

W każdej epoce pokojowej przypisuje się inne wartości i znaczenie. W wieku XX ma on znaczenie ogromne, największe jakie kiedykolwiek było. Nie wszyscy to rozumieją i stąd rodzi się nasza tragedia.

Technika idzie wciąż naprzód. Bomba atomowa to tylko cząstka wiedzy nuklearnej. Badania naukowe w tej dziedzinie rozwijają się. Można sobie zadać pytanie: jak daleko te badania są, gdzie jest granica? Odpowiedź jest trudna i zawiła. Będąc małym chłopcem, często bawiłem się w wojnę, nie zdając sobie w najmniejszym stopniu sprawy z tego, czym ona jest.

Znam chłopców, już nastolatów, którzy marzą o przyszłym wojnie, o bohaterstwie na podobieństwo kapitana „Kłosa” czy „Czterech pancernych”. Są to „glupawy”, młodzieńcze marzenia.

Ludzie, którzy przeżyli wojnę, świadczą o ludzkim cierpieniu, o ludobójstwie. Każde, ale to każdy człowiek, który przeżył czas Apokalipsy, jest świadkiem, stwierdza, że jest to rzecz okropna, nieopisana i nie życzy tego najgorszemu wrogowi.

Podziękowaniem naszym dla wszystkich obywateli, uczestników walk, jest współczucie, szacunek i wdzięczność. Ale, żeby szczerze współczuć, czasem trzeba tragedię doświadczyć samemu.

Chciałbym skierować te słowa do wszystkich moich rówieśników i całego naszego młodego pokolenia: Wojna to rzecz straszna, wielka tragedia, której nie przeżyliśmy i obywateli jej nigdy nie przeżyli. Tego życzyć nam wszystkim, ludziom, którzy urodzili się po wojnie, i nie doznał wojennego trudu.

JACEK KLIMASZEWSKI

Wygrał, przegrał - dlaczego?

— To prawdziwy menedżer, odważna kobieta — słyszę o niej opinie tych, którzy razem przeżyli z nią w Warszawie, na organizowanej przez Regionalne Zrzeszenie Budownictwa w Białymstoku, spotkanie z przedstawicielami budowlanych załóg naszego regionu. Najwięcej przybyło dyrektorów przedsiębiorstw. Byli również ich zastępcy, przewodniczący rad pracowników, główni księgowi. Chcieli posłuchać ludzi — autorów sukcesu, czegoś się od nich nauczyć.

— Tak, byłam odważna — nie ukrywa tego T. Mitkiewicz, badaczka jednocześnie przewodnicząca Zespołu Budownictwa Komisji do spraw reformy gospodarczej.

— Lata 1981 i 1982 były okresem, kiedy można było podejmować odważne i śmiałe decyzje, aczkolwiek często niepopularne, za które można było polecieć ze stołka. Ale należało wybierać dobro za złem.

Wtedy reforma nie obrosła jeszcze tyłkami aktami prawnymi i tymi zagrożeniami wprowadzenia w podkopy wójt w przypadku naruszenia ustalonych później centralnie regulacji. Można więc było podejmować odważne i śmiałe decyzje, aczkolwiek często niepopularne, za które można było polecieć ze stołka. Ale należało wybierać dobro za złem.

— Tacy jak oni — komentuje pogłoskom wystąpienie pani dyrektor mój sąsiad z sali — doprowadził do tego, że centrum musiało wpro-

wać w ten sposób, że nie robił (był i takie przedsiębiorstwa budowlane), to wystarczył mi kiwnąć palcem w bucie, żeby ten manewr określono jako dynamiczny przyrost produkcji, i pozwolono płacić za to załozie — duże pieniądze.

— Czy nie sprawiedliwiej byłoby — zastanawia się — uznać za okres porównawczy rok 1979? Był to przecież w bilansie krajowym okres najwyższej wydajności i porównywalnych wyników produkcyjnych w różnych branżach czy przedsiębiorstwach.

W „Fadomie” mają dzisiaj lepsze wyniki, niż w 1979 roku i są w swojej branży pod względem wydajności w kraju, co może być dowodem na to, że reforma gospodarcza przyniosła sukces. Tymczasem średnia płaca w „Inżynierii — Warszawa” wynosi 21 tys. złotych, a w „Fadomie” — Białostockim Przedsiębiorstwie Robotów Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych jest o 5-6 tysięcy niższa.

— Może — zastanawia się niektorzy — stało się tak dlatego, że minister Baka nie miał z naszego regionu doradcę w sprawach reformy? Dyrektor Regionalnego Zrzeszenia Budownictwa w Białymstoku — Czesław Dmirk (został nim dopiero w lutym br.) będzie pracował w Zespole Budownictwa. Trudno się spodziewać, żeby miał znaczący wpływ na odwrócenie istniejącego biegu spraw. Będzie jednak wiedział o „piszczy” w kierunkach zmian reformy w budownictwie. Może złoży podwyższenie przedsiębiorstwom, jak mają najkorzystniej się ustawić, żeby koszty wprowadzanych mechanizmów ekonomicznych nie były dla nich wstrząsem.

Niektórzy wyłagowali nawet półtorakilowe podwyżki na osobę wolne od podatków, czyli nie zarobione wzrostem wydajności (nie znam takich szczęśliwców w naszym regionie). Inni za taką operację mogli zapłacić w przypadku każdego zatrudnionego 6-tygodniowy podatek.

Na ulgi w ubiegłym roku było odcinanych 15 miliardów złotych. Poszło około 30 miliardów. Kto je wziął, według jakiego klucza? Dla wielu sprawa ta jest ciągle niejasna.

W które drzwi zapukać?

W całej gospodarce można było w ubiegłym roku jeden procent wzrostu produkcji oplać 0,5-procentowym przyrostem płac. W budownictwie ten współczynnik, wynoszący 0,63, był korzystniejszy. Niestety, zależy dla kogo.

Firmy podzielono na bardziej i mniej potrzebne go-

Krótki kurs zaradności

Jak dalej poruszać się w tematyce reformy, obrosła już 20 tomiast aktów prawnych? Było to generalne pytanie towarzyszące spotkaniu budowlanych załóg naszego regionu z ekspertami ze stolicy. Dziwne to spotkanie. Nie zastanawiano się jak budować lepiej, więcej, czy taniej, tylko jak wykombinować, żeby i robotnik zarobił i zakład nie stracił.

Doktor Edward Radzewicz — doradca ministra Baki proponował bliżej przyjąć się kosztom budownictwa. Koszty może zweryfikować jedynie konkurent, który powie: „ja wybuduję taniej”. Póki co nam to nie grozi.

— Będzie ostrożni — brzmiała kolejna przestroga — z wprowadzaniem zakładowych systemów wynagrodzeń. Żeby się na te operacje zdecydować, trzeba mieć pieniądze. Średnia płaca w przedsiębiorstwie musi być co najmniej równa średniej w całej gospodarce. Inaczej — przypomnieli J. Olsowski — grodzie jedynie ferment w zakładzie, bo wielu z was nie ma ani grosza do oddania na płacę.

— Jak więc pogodzić — pyta zastępcę dyrektora Bielsko-Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Mikołaj Samociński — rozróżnienie ekonomiczne z naciskami administracyjnymi?

— Jesteście — skomentował wypowiedź J. Olsowski — przedsiębiorstwami samodzielnymi, możecie więc nie ulegać naciskom. Albo, jeżeli manewr dokonany pod czujną presją nie wyszedł wam na zdrowie, możecie tego kogoś zaskarżyć przed sądem...

ANNA RADZIUKIEWICZ

Pasze z łak, z pół — pszenica

Wiekoszda zadań stojących przed rolnictwem w najbliższych latach wiąże się z rozwojem produkcji roślinnej, mającej zapewnić krajowi samowystarczalność w zaopatrzeniu w zboża i pasze.

Konieczna jest m.in. przebudowa struktury zasiewów, przekształcenie gospodarstwa zarówno indywidualnych, jak i tych z udziałem państwa, w kierunku zwiększenia produkcji pszenicy i pszenicy. Rezerwy wykorzystano bowiem dotychczas zaledwie w 70 proc.

Oblicza się, że w Białostockim dzięki temu można by zasiać jeszcze więcej jęczmienia i pszenicy. Rezerwy wykorzystano bowiem dotychczas zaledwie w 70 proc.

Naprawa równie potrzebna

Od lat rolnicy skarżyli się na działalność przedsiębiorstw odpowiedzialnych za konserwację i utrzymanie urządzeń melioracyjnych.

— Tyle pracy idzie na marne — mówiono, wskazując na utracione korzyści, których widnia oznaka były słabsze plony, czy zwiększony wysiłek wkładany w przygotowanie gleby do przyszłego ziaru.

Od pewnego czasu naprawe uszkodzonych budowli i innych budowli powierzono Przedsiębiorstwu Konserwacji Urządzeń Melioracyjnych w Białymstoku. Firma ta w ubiegłym roku przekroczyła przyjęte wcześniej plany, odrabiając część zaległości z lat poprzednich.

Wnioski i skargi w oczach posłów

Na jednym z niedawnych posiedzeń Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Białymstoku jego członkowie zapoznali się z gospodarką gruntami i nieruchomościami w województwie oraz sposobami załatwiania przez administrację państwową skarg i wniosków obywateli.

W dyskusji dużo miejsca poświęcono rozwiązaniom proponowanym w projekcie nowej ustawy o gospodarce terenami i wywłaszczaniu nieruchomości. Posłowie wysłuchali uwag fachowców, którzy w przyszłości będą te ustawy realizować w praktyce. Podkreślając znaczenie nowego dokumentu, przedstawiciele Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami stwierdzili, że w dalszym ciągu nie widzą w nim zachęty w stosunku do posiadaczy nieruchomości, aby dobrowolnie przekazywali swoje nieruchomości na rzecz państwa. Zwracają uwagę także na niektóre niespójności projektu w zestawieniu z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa budowlanego i planowania przestrzennego.

Wnioski — zarówno te jak i inne zanotowane podczas spotkań z wyborcami — posłowie wykorzystają w pracy Sejmu.



JACEK KLIMASZEWSKI

Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich

Nie można stać z boku

W czwartek, 7 marca rozpocznie obrady Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich, pierwsze forum, które podsumuje dwuletnią działalność organizacji.

Powstała ona w warunkach specyficznych — jesienią 1982 roku — nie była okresem sprzyjającym tworzeniu nowych struktur w uczelniach. Studentów z rezerwą podchodziło do Zrzeszenia. Jego kształt i program pozostawał przez dłuższy czas dla większości nieznany i obcy. Później przyszła postawa wycofania na konkretne kroki ZSP; z czym wyjdzie do środowiska, co zaproponuje, co potrafi, na co może mieć wpływ.

Te początki nie były łatwe. ZSP musiało znaleźć na nowo miejsce w uczelniach i środowisku akademickim. Bo przecież nie była to tylko zmiana sztytu. Tworzyć trzeba było wszystko od podstaw. Stare metody i wzorce ZSP nie na wiele mogły się zdać.

Z zadań przeprowadzonych tuż po Kongresie założeń i wytycznych, iż wówczas jedynie 6 proc. studentów opowiadało się za proponowanym przez Zrzeszenie programem. Obecnie w 92 uczelniach w kraju ZSP skupia ok. 42 tys. studentów, co stanowi ok. 15 proc. ogółu młodzieży akademickiej.

O znaczeniu organizacji decyduje dziś w poważnym stopniu jej praktyczny wpływ w uczelniach. Zasięg tego oddziaływania jest już znaczny i daleko wykracza poza samych członków, chociażby w takich dziedzinach, jak kultura, turystyka, ruch naukowy. Do zrobienia pozostało jednak jeszcze bardzo dużo.

Zrzeszenie powinno stać się wyrazicielem interesów młodej inteligencji, która przecież po skończeniu studiów walczy o swoje miejsce w życiu. Wtedy to w dziedzinie: czego najbardziej pragną, to chłebem by odpowiedzieć bez wahania: spokój i jedność. Panuje tam analfabetyzm, szerzą się zarazy i inne choroby. Oto „sukcesy” naszego „cywilizowanego” świata.

Pokój jest to coś, o co powinniśmy walczyć z całym sercem, w imię naszej polskości na całej ziemi. Walka o pokój jest obowiązkiem każdego obywatela naszego kraju.

Świat obecny to pustka nabitą dynamit, lont już zapalony, nie pali i ostrogo go nie widać. Ten kawałek musimy zachować i — głośno! — użyć go do uczynienia tym lepiej dla nas — ludzi i dla naszego starego globu.

W jaki sposób — to z pewnością stanie w centrum dyskusji. Na Kongres przybędzie 337 delegatów z całego kraju. Białostockie uczelnie, w których do ZSP należą ok. 700 członków, reprezentować będą: Bożena Kalinowska i Marek Kawka (Akademia Medyczna), Robert Ciupa i Jerzy Szumilo (Politechnika Białostocka), Hal'a Chartowska, Jarosław Nietupski i Artur Waszkiewicz (Filia UW).

Ponadto w Kongresie weźmie udział Grzegorz Olszewski — przewodniczący Rady Obrębowej ZSP i Bogdan Szymański z Akademii Medycznej jako członek Rady Naczelnej. Oddajmy głos delegatom.

Artur Waszkiewicz: — Od Kongresu oczekujemy, iż sprzyjać w miarę dokładnie cele ZSP i jego rolę nie tylko w życiu szkoły wyższej, w jej chwili ważną dla nas sprawą jest określenie charakteru Zrzeszenia. Powstało ono jako organizacja społeczno-zawodowa. Teraz musi określić swoje miejsce również pod względem politycznym.

ZSP nie może stać biernie wobec najważniejszych problemów, którymi żyje cała kraj. Jako cząstka społeczności pragniemy także w pewien sposób odpowiadać i mieć wpływ na to, co się wokół dzieje. Chcemy również by Zrzeszenie w większym stopniu reprezentowało interesy młodzieży, zajmowało stanowisko w zasadniczych kwestiach przed kierownictwem uczelni, przed władzami państwowymi.

Tematyka socjalno-bytowa, oczywiście pozostanie nadal w centrum zainteresowania Zrzeszenia. Koniecznym wydaje się, przynajmniej w naszym białostockim środowisku, dokonanie raz jeszcze dokładnej analizy warunków mieszkaniowych studentów, czy rzeczywiście ilość miejsc w akademikach jest właściwie wykorzystana.

Ważnym jest wciąż doo-wszczęcanie się od studentów sportu, turystyki, — to jest ich „Zrzeszenie”. Nie należy wchodzić u nas z kulturą studentek. Ludzie nie garną się do aktywności. Wina tak fali stan uczelnie przypisujemy po części sobie samym, ale też oczekujemy pomocy z zewnątrz. Uformowania wymaga wręcz status ACK — akademickiego ośrodka kultury chyba już tylko z nazwy. Dawno przestał służyć studentom.

Cieszący się powodzeniem na Filii UW klub „Styk” (jeden zresztą w uczelni) w ogóle przestał istnieć po

zlikwidowaniu DS przy ul. Świerkowej.

W tej chwili, licząca blisko 5 tys. studentów Filia nie posiada żadnego pomieszczenia, gdzie można byłoby się spotkać, cokolwiek robić. Więc gdzie mają się rozdziały do pomysłów, ciekawych inicjatyw?

W czasie Kongresu pragniemy wystąpić jako delegaci środowiska białostockiego z apelem do wszystkich uczestników o poparcie koncepcji powstania Uniwersytetu w Białymstoku.

Bożena Kalinowska: — Na Kongres zostali przygotowani projekty dokumentów o miejscu organizacji w życiu społeczno-politycznym kraju oraz funkcjonowaniu ZSP w szkole wyższej, a także propozycje zmian do statutu.

Brałam udział w pracach zespołu kongresowego do spraw statutowych. Najwięcej mówiło się o potrzebie określenia charakteru ZSP, wybrania pewnej drogi, kierunku, w jakim będzie dalej zmierzał. Zamierzamy zająć również własne stanowisko na temat ewentualnej możliwości nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

Odnoszę struktur podstawowych — dziś z perspektywy czasu wiad, że studenckie grupy aktywne nie spełniły swojej roli, nie zdołały przyciągnąć zbyt wielu chętnych do organizacji. Pozostają one nadal jak formy działalności, ale jest propozycja by ogniwem zasadniczym stały się grupy członkowskie. Operowałyby one swoją działalnością o poszczególne roczniki. Łatwiej pracować, gdy się wszyscy znają, wiedzą o swoich sprawach, bólach, radościach. Po prostu — można skuteczniej coś robić. A o to przecież wszyscy chodzimy.

Musimy też bardziej postawić na młodzież dotychczas nie zrzeszoną. Chciałabym ZSP nigdy nie przejawiało ambicji dominowania w uczelniach, to jednak stan liczebny organizacji nie pozostaje bez znaczenia dla właściwej realizacji celów statutowych. Często stawką się z pytaniem: „no dobrze, coś chcemy, ale i macie rację, ale i tu widać jest”.

Od poparcia we własnym otoczeniu, od naszej siły przebiega zależność pozycja ZSP. Bez tego nie ma ono co innego na uczestnictwo swoich przedstawicieli w senacie, czy innych władzach uczelni, czy innych Zrzeszenia, jest przecież — zgodnie z tym, co zapisane w programie — dążenie do zwiększenia udziału w podejmowaniu decyzji i opiniowaniu wszystkich aktów prawnych, wydawanych przez kierownictwo uczelni.

A. ZIELIŃSKA

Damski kartel

Przed 8 marca „GW” rozmawia z przewodniczącą Koła Ligi Kobiet Polskich w BIAŁOŁEZIE — BRONISŁAWĄ WASZKIEWICZ

— Coraz częściej słyszy się nawoływania o równoprawności mężczyzn. W wielu wadach przewaga płci pięknej jest niezaprzeczalną, ciężko przebić się przez „damską klikę”. A tu jeszcze Liga, taki demokratyczny kartel. Słyszalem, że wasze wpływy w Białolezie sięgają dość wysoko...

— Sporo w tym przesady. Mamym razem 141 członkini, licząc sobie od dwudziestu kilku lat do — powiedzmy — no... mniejsza o to. Tradycje naszego ruchu sięgają czterdziestego piątego roku, kiedy to powstała pierwsza organizacja. Od tej pory nie dany sobie w kaszę dmuchać i — tylko tyle. Ambicji na przejęcie władzy nie przejawiamy, niech pan będzie spokojny...

— Zatrzymajmy się dłużej przy tradycjach...

— Podwaliny naszego ruchu kładły między innymi takie zasłużone białoleziejskie działaczki, jak Maria Lickiewicz, Barbara Słazak, pani doktor Olga Smokutówna. Ich imię

czajłyśmy liczyły się w skali całego województwa.

— Dziś już głośno o waszych aktywistkach: Kazimierz Kocielskiej, Urszuli Mokanowskiej, Wiktorii Oklejewicz i innych paniach.

— Nie chciałybyśmy tu wymienić samych nazwisk. Dajmy, jest ich naprawdę dużo i pominięcie jakiegokolwiek niepotrzebnie może kogoś zranić.

— Porozmawiamy więc o faktach...

— Rzut oka do papierków — w planie czterdzieści punktów. Za każdym — konkrety. Na przykład pomoc starszym i osobom dotkniętym chorobami. Gdzieś tu miałam wyliczenia. O proszę, w ubiegłym roku bezinteresownie pomagaliśmy seniorom przez 1768 godzin. Niektórzy próbowali przelecieć na pieniądze; uważam, że to trochę nieporadne. Poza tym prowadzimy szkolenia społeczno-polityczne. Tak, tak, kobiety o polityce. Oczywiście — kursy. Najbar-

dziej popularny jest ten kroju i szyja. Na co dzień kontaktujemy się z TPD i... komisjami przeciwdziałania alkoholizmowi.

— A praca? Obowiązki domowe i rodzinne? Wystarcza na to czas?

— ???

— Czy to, o czym mówił, nie dzieje się kosztem najbliższych?

— No wie pan! C. i. najbliżsi są bardzo cili na tym punkcie. Do zaniechania nie dopuszczają. Nie ma obaw...

— Ostatnio prasa krajowa obiegła informację na temat apelów, jaki w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet wysłano w Warszawie. Zastanawiamy się, czy to nie jest trochę kłopotliwa kłótnia dla Ewy — składowa. Tym razem na Centrum Zdrowia Matki — Polki. Czy w Białolezie słyszał już jakieś echa?

— Popieramy. Łódzki pomnik jest nam, rzecz jasna, szczególnie bliski. Z myślą o nim zebrałmy w ubiegłym roku ponad siedem tysięcy złotych. Zresztą, warto też przekazywać pieniądze na Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Nasza białoleziejska — także wymaga remontu...

— Zjemy więc wszystkie najlępsze...

— Dziękuję.

Zanotował: ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Zwyczojaższych Listów

Nabijanie w szklankę...

baty wynosi 8 zł. Pozostawia kupał — to kupać za szklankę. Ładny zatem interes omyślał sobie dworcowa gastronomia. Często podróżujemy z mężem, korzystamy z wielu barów i restauracji i nigdy nie spotkaliśmy się z podobnymi praktykami.

Jeżeli istnieje zarządzenie o pobieraniu kaucji za naczynia — należałoby zapoznać z nim klientów chociażby przez wywieszenie informacji na ścianie. Wspólnie z nami pito herbatę wiele osób. Nie widzieliśmy, aby ktoś z konsu-

mentów odnosił szklankę do baru i otrzymywał z powrotem wypożyczoną kaucję. Nikt nie jest zorientowany o pobieraniu kaucji i tym samym nie domaga się jej zwrotu.

Pisząc na ten temat do redakcji, pragniemy ostrzec wszystkich podróżnych, korzystających z eklektycznego „Warsu” przed „nabijaniem ich w butelkę”. A swoją drogą — co na to PIH? (bnt)

DOROTA i EUGENIUSZ PRZYBOROWSCY GIZYCKO

Od wizytówki do książki czyli pod szyldem „Pogoni”

Nie ma chyba większej instytucji, większego zakładu w naszym regionie, które by nie składały jednorazowych czy stałych zamówień w SPÓŁDZIELNI PRACY PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNEJ „POGON”. Firma ta, znana, nie potrzebująca reklamy, ba — często wręcz z nadmiarem zamówień zmuszona do odpędzania się przed klientem. Wiadomo jak ciężko dziś — przy znanych trudnościach poligraficznych i papierowych wydać jakąś broszurę czy książkę, zamówić formularze najrozmaitszych druków używanych w urzędach, okolicznościowe plakaty, kolorowe etykiety a nawet zwykłe zaproszenia czy wizytówki.

A właśnie to wszystko wykonuje się w „Pogoni”. Staliśmy już klientami są biurości uczeni, Ośrodek Badań Naukowych, urzędy administracji państwowej, różnej instytucji, cały regionalny przemysł spożywczy, zamawiający tu kolorowe etykiety na swoje przetwory i wyroby, wreszcie wiele wielkich zakładów przemysłowych jak „Uchwyty”, Huta Szkła, „Biaśmet”, Fabryka Obuwia, „Herbapol” i wszystkie spółdzielnie zrzeszone w OZSP otrzymujące stąd tekturowe opakowania, etykiety i torbki na swoje wyroby. Nawet i wszystkie większe biblioteki korzystają z usług „Pogoni”, oddając do oprawy swoje książki i zbioru czasopiśmiennicze.

Trudno wyobrazić sobie koncentrację tak rozległego wachlarza produkcji w jednym obiekcie. Istotnie, spółdzielnia zatrudnia ogółem ponad 260 osób w trzech zakładach, mieszczących się w różnych punktach Białogostoku poligraficznym (przy ul. Mickiewicza — około 100 osób), papierniczym (przy ul. Czystej — 55 osób) i najmniejszym — introligatorskim (przy ul. Broniewskiego — 9 osób). Ponadto około 90 osób pracuje w systemie nakładowym, wykonując najrozmaitsze koperty, torbki i pudełka we własnych domach.

Już z tej pobieżnej prezentacji można się zorientować, że

„Pogon” robi swoje plany,

bazując przede wszystkim na takich surowcach jak papier, tektura i folia. Nielatwo jej to przychodzi, zwążywszy na ostry, pogłębiający się deficyt w tym względzie. Toteż nie dziwne, że chwala się tam, jak to służby zaopatrzeniowe potrafiły jakoś przeskoczyć centralne, nader skąpe rozdzielniki, jak bezpośrednio od producentów — wyganiały przynajmniej tekturę i folię, żeby „produkacja szła i plan się posuwał”.

Mimo więc trudności ubiegły rok „Pogon” zakończyła pomyślnie. Plan sprzedaży wyrobów i usług — liczony w porównywalnych cenach zbytu — wykonano w 152,5 mln zł, czyli w 102 proc., osiągając zysk w wysokości prawie 22 mln zł. Byłoby to bardzo, bardzo różowo, gdyby nie obojętne odpisy (podatek dochodowy, FAZ, fundusz rozwoju), po których do podziału na koncie, zasobowo-inwestycyjnym pozostało raptem 4,8 mln zł. To na „trzyznaski” dla załogi, modernizację, inwestycje. Nader skromnie...

Trudności trudnościami, ale plan — jak co roku — powstanie, zapewne nie mniejszy niż w ubiegłym i będzie uparcie realizowany. Zaopatrzeniowcy ruszą w Polskę, poruszając wszelkie możliwe sprężyny, kontakty i wpływy.

Jesteśmy przecież producentem ściśle rynkowym — wykładają swoje atuty przetargowe. Jak fabryki i spółdzielnie wypuszczają na rynek swoje wyroby bez opakowań i etykiet? Więc chyba należało się jakieś preferencje? Docho- dzę do wniosku — mówi prezes — że globalnie surowiec na opakowania jest, tylko jego dystrybucja jest niewłaściwa. Nie zawsze otrzymują go te firmy, które powinny. Chcieliśmy, żeby nie dzieliło go centralnie Dobrowolne Zrzeszenie „Papier” w Łodzi, ale żeby takie przedsiębiorstwa jak nasze mogły go zamawiać bezpośrednio w fabrykach. Z punktu widzenia „Pogoni” jest to na pewno słusze.

Zatrzymując się nad wdrażaniem reformy

analizujemy najpierw pokrótce ubiegłoroczne średnie plany. Wyniosły one w „Pogoni” łącznie z rekompensatą 14.450 zł. W porównaniu do roku 1983 wzrosły o 3060 zł, czyli dość znacznie, ale było to możliwe głównie dzięki częściowemu zwolnieniu w ub. r. przedsiębiorstwa poligraficznych z odprowadzania zysków na FAZ. W przypadku „Pogoni” było to o 1700 zł miesięcznie mniej w przeliczeniu na jednego zatrudnionego.

Drobna wytwórczość, do której zalicza się i „Pogon”, pracuje teraz na tych samych zasadach, co i duże przedsiębiorstwa. Wypracowane zasady jednak jak wosk pod wysokimi podatkami i obowiązkowymi odpisami, w tym na „nieszczęsną” FAZ. Przy takim systemie — twierdzi prezes Nazar — spółdzielnia nie zrobi na swój rozwój, na odnowienie bazy, nawet przez szereg lat. Rozpływają się gdzieś motywacje do wydajniejszej pracy, bo będzie to mało odczuwalne w zarobkach i w ogólnej kondycji zakładu.

Wiademy więc dużą nadzieję z uchwaloną ostatnio przez Sejm nową ustawą o drobnej wytwórczości. To się powinno zmienić, choćby w kwestii podatku czy zaopatrzenia materiałowego. Samofinansowanie i cały system reformy nie powinny nam podcinać skrzydeł, a wręcz odwrotnie.

„Pogon” weszła w 35 rok swojego istnienia. Jaki będzie ten jubileuszowy rok? Dla ambitnej i zgranej załogi, w której niejedną (niejedną) pamięta początki firmy, i z którą związała swoje losy, nie ulega kwestii, że powinien to być rok pomyślny. Wbrew jawnej się trudności może nawet lepszy niż poprzedni. Kontrahenci też na to liczą.

SYLWESTER BARSKI
Fot. A. CHOMICZ



Wanda Niewiadomska od 26 lat pracuje w zecerni.



Tutaj składa się i oprawia zadrukowane arkusze. Jerzy Malinowski pracuje w introligatori od osmiu lat.

200 rocznica urodzin Karola Kurpińskiego

Przed dwustu laty, 6 marca 1785 r. we Włoszowskim koło Leszna Wielkopolskiego urodził się Karol Kurpiński. Jeden z najbardziej zasłużonych kompozytorów i organizatorów polskiego życia muzycznego, współtwórca stylu narodowego naszej muzyki w dobie przedchopinowskiej. W 1810 r. został zaangażowany przez Bogusławskiego na stanowisko drugiego dyrygenta opery Teatru Narodowego. W tym samym roku odbył się też debiut kompozytorski Kurpińskiego. Stawę kompozytorską ugruntowała Kurpińskiemu następna opera „Palac Łucyfera” wystawiona w 1811 r. W 1824 r. został Kurpiński samodzielnym dyrektorem Opery Narodowej i funkcję tę pełnił do 1840 r.

Niebezpieczne zawody

Jedno z towarzystw ubezpieczeniowych w Brazylii postanowiło ustalić, jakie zawody w tym kraju są najbardziej niebezpieczne. Wyniki badania okazały się dość nieoczekiwane. Opierając się na ilości wypłaconych odszkodowań z tytułu ubezpieczeń największe niebezpieczeństwo doznania urazów zagraża...

...pilkarzom. Dalej na liście znajdują się kierowcy samochodów, agenci biur malżeńskich, policjanci, bokserzy, dziennikarze i kontrolerzy kolejowi. (P)

Wiele też jeszcze

z tymczasem atmosfera w zakładach pracy. Oto w Ogródowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego, na spotkaniu załogi z przedstawicielami prokuratury, nie brakuje głosów o niepotrzebnym nadawaniu rozgłosu całej sprawie bowiem wartość zagniętego mięsa stanowi za ledwie drobną część ogólnej wartości produkcji czyli nie ma o czym mówić. Błędne i fałszywe rozumowanie, prowadzące zresztą do bardzo niebezpiecznych wniosków.

Może i dla przedsiębiorstwa znacząco to istotnie niewiele ale wcale nie było to taką znowu drobną rzeczą dla sprawców, którzy ze swego przestępczego procederu uczynili źródło dochodów.

Państwo nie oznacza bowiem niczyje a kradzież niezależnie od rozmiarów i skali, jest zawsze przewłaszczeniem i świadczy o zaniku moralnych hamulców. Refleksje i opamiętanie, świadomość skutków i groźące odpowiedzialności pojawiają się wówczas gdy trzeba stoć w sądzie i słyszeć wyrok. Ale wtedy jest już za późno. (Jks)

Zamiast chleba — pasztet

Piekarski piekarski nierówny pod każdym względem, a już chyba najmniej — gdy chodzi o plac. W hajnowskiej piekarni PSS „Społem” załoga obsługująca dwa tamtejsze piekarnie chlebowe zarabia średnio po 15-16 tysięcy złotych.

Na listach plac jednak rozpiętość od dziesięciu do siedemnastu tysięcy złotych — powiedział „Gazecie” piekarni, Jan Szpil.

Jest to rezultatem różnego przygotowania zawodowego poszczególnych pracowników, a także nierównego stażu. Odmienne jest oceniane również jakoś wykonywanej pracy.

Wskutek „wpadek”, jakie ostatnio miały miejsce, właśnie z powodu niedociągnięć w tym zakresie, trzech piekarzy poegołano się z kolegami w trybie dyscyplinarnym.

Można powiedzieć, że zamiast chleba sami sobie upiekli pasztet. (Zł)

GIEKAWĘ

Zony biją mężów

Kiedy monachijski Instytut Badań Opinii Publicznej opublikował wyniki swego najnowszego sondażu, wielu ludzi nie chciało w nie wierzyć. W wyniku anonsu ankiety okazało się bowiem, że w RFN ponad milion żon regularnie... bije swych mężów. Najwięcej skłonnych do awantur kobiet żyje w dużych miastach. Najczęściej mężczyźnom dostaje się z dwóch powodów: za zdradę i skłonności do napojów alkoholowych. W charakterze narzędzia wykorzystania sprawiedliwości kobiety wykorzystują przede wszystkim parasolki, pantofle, łyżki wazowe i grube książki.

Marłwa rzeka

Jedną z najbardziej zaniedbanych w świecie rzek, zaopatrującą w wodę przeszło połowę mieszkańców stoicy Peru, znany naukowiec Carlos Aldana Camacho, nazwał Rimac. W ręce tej już dawno wyginęły ryby i praktycznie znikła wszelka roślinność. Jest to następstwo odprowadzania odpadów chemicznych z zakładów przemysłowych. Camacho wezwał władze do podjęcia pilnych i skuteczkich kroków w celu przekształcenia Rimacu „z martwej w żywą rzekę”. (P)

Opakowanie zastępcze

— „Trwające od kilku dni silne mrozy nie przyczyniły się do rozkładu w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej” — obwieścił przed kilkoma dniami spiker w programie telewizyjnym tonem człowieka głęboko usatysfakcjonowanego osobistym udziałem w tak ważnym wydarzeniu. Przemknęłyby owo informacje mimo moich uszu, gdyby nie to, że z gotową przesyłać do siebie grochówkę zaczęły dziać się dziwne sprawy. Otóż po wysypianiu mąki do garnka zgodnie z przepisem zawartym we „Współczesnej kuchni polskiej” moja grochówka poczęła bulgotać i natychmiast gęstnieć.

Umiar w proporcjach był, a jednak żużel dawno się krocił nożem na plastru.

KULINARIA

Nazajutrz spróbowałem zrobić dietetyczny omlet z tejże mąki — poznaliśmy pszennej (ZN-76/MPSS/2-20 57) cena 24 zł ale rzecz cała się wydała już przy pierwszej łyżce. Otóż w torbie była mąka kartoflana, o czym informowała wyblakła pieczęćka. Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży. Przy tej okazji nasunęło mi się kilka refleksji.

Otóż coraz więcej ludzi postępuje coraz dziwniej. Ten fakt, że autobusy jeżdżą mimo mrozu podany triumfalnie brzmi na pewno optymistycznie w szarej rzeczywistości, ale nie poprawi mi samopoczucia po próbie zrobienia krochmalu z grochówki. Kto pierwszy wpadł na pomysł wykorzystania torbki z solidnym nadrukiem do pakowania mąki ziemniaczanej, zapewne tłumaczył się brakiem opakowań (lub mąki) co inni przyjmują za usprawiedliwienie.

Łatwiej dziur w budżecie domowym jak i działaniach wielu przedsiębiorstw i instytucji staje się czymś normalnym, ale pociąga za sobą latwiejsze zdarzenia niekiedy komических gdyby nie ów kontekst.

Nonsensu jest zbyt dużo, ale czy tylko kryzys jest winien. Instytucja powołana do organizowania i animowania życia kulturalno-wychowawczego zajmuje się urządzaniem spektakli dla bioenergetoterapeutów, żeby wykazać się frekwencją, bo na wiele imprez kot z kulawą nogą nie chce zejść, a tu chętni pchają się drzwiami i oknami.

JOTEM

Czy można sprzedać mieszkanie własnościowe?

Czy mam prawo sprzedać mieszkanie własnościowe w bloku spółdzielczym? — pyta w liście do redakcji mieszkanka Zambrowa.

Poniżej sprawa ta interesuje wielu naszych Czytelników, poprosiliśmy o wyjaśnienie Andrzeja Ogrodzkiego z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Łomży.

Mieszkanie własnościowe może być sprzedane. Jeżeli należy do małżonków, zgodę muszą wyrazić oboje. Umowę sprzedaży zawiera się na piśmie. Nie musi być ona sporządzona w formie aktu notarialnego, można ją również zawrzeć u notariusza. Opłatę, wynoszącą 5 proc. wartości mieszkania, liczonej w cenach wolnorynkowych, pobiera urządk skarbowy lub notariusz. Jeżeli strony umówiły się i podały cenę niższą — pobiera opłata skarbową liczoną sprzed od wartości rynkowej sprzedawanego lokalu. Notariusz, sporządzający umowę pobiera również opłatę notarialną.

Wraz z sprzedażą mieszkania przeniesiony zostaje na nabywcę wkład budowlany, jeżeli uprzednio został on wpłacony przez członka spółdzielni i figuruje w księgach. Nabywca lokalu powinien przedstawić umowę w spółdzielni, która z kolei musi — jeżeli odpowiada na warunkom statutowym — przyjąć go na swojego członka. W razie bezzasadnej odmowy należy sprawę skierować do sądu. Właściciel mieszkania, który w okresie pięciu lat od nabycia sprzedał je, może być obciążony podatkiem dochodowym. Dochodem w tym wypadku jest różnica między ceną nabycia a ceną sprzedaży. Zasady obliczania podatku reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 29.07.1983 r. w sprawie podatków — obrotowego i dochodowego od osób fizycznych i prawnych nie będących jednostkami gospodarki społecznej. (bk)

MARIAN SUCHOZERSKI

Wolno kraść...?

Poważnym problemem dla organów ścigania jest przestępczość gospodarcza. Są to zagarnięcia mienia społecznego, naruszenie przepisów dewizowych i ustawy karnoskarbowej, spekulacja, nielegalny wyrób spirytusu, niedobór w mieniu społecznym, niegospodarność. Naruszeniu prawa, jeśli chodzi o zakłady pracy, sprzyja brak właściwego nadzoru, niedostateczne zabezpieczenie mienia społecznego a szczególnie magazynów i sklepów, brak wnikliwej analizy dokumentów, niezbyt skuteczna kontrola wewnętrzna, zbyt pobieżne sprawdzenie wychodzących pracowników i wyjeżdżających samochodów.

W ROKU UBIEGŁYM — jak poinformował na niedawnym spotkaniu z aktywnym ORMO, zastępca szefa WUSW, ppłk Jan Pasich — ujawniono w woj. białostockim 2372 tego typu przestępstw, a w tym aż 1396 przypadków zagarnięcia mienia. Jest to o 31,5 proc. więcej w porównaniu do r. 1983.

Straty gospodarki narodowej, w wyniku dokonanych przestępstw gospodarczych wyniosły ponad 57,3 mln zł a wartość nielegalnego obrotu spekulacyjnego oszacowano na ponad 4 mln zł. W wyniku podjętych działań, a także w trakcie prowadzonych dochodzeń i śledztw, (dodać tu trzeba, że wykrywalność w tej grupie przestępstw wyniosła w ub. r. 72,6 proc. i była o 8,3 proc. wyższa niż w r. 1983), funkcjonariusze MO odyskali przywłaszczono mienie społeczne wartości ponad 17,7

mln zł. U osób podejrzanych na poczet grzywny kar, grzywn i roszczeń, zabezpieczono mienie wartości ponad 31,6 mln zł.

Trzeba też podkreślić, że w stosunku do sprawców przestępstw gospodarczych zastosowana została polityka aresztowa. Bardzo rzadko zdarza się obecnie, że winni przywłaszczenia mienia społecznego odpowiadają z wolnej stopy przed sądem a uchylenie aresztowania stosowane jest niezmiennie rzadko. Ponadto

Coraz też częściej sprawy przekonywane są, i to nieraz w sposób doklikiwy, że przestępstwo gospodarcze przestaje się opłacać. Niezależnie bowiem od kary pozbawienia wolności, trzeba przez wiele lat spłacać zaszczędzone kwoty i to z odsetkami. Świadomość skutków nie dotarła jeszcze jednak do wszystkich. Świadczy o tym chociażby rozmiary biurokratycznej afery mięsnej, skala nadużyć w „Cezasie”, liczne przypadki kradzieży w „Biaziecie”.

Państwowe nie oznacza niczyje

Państwo nie oznacza niczyje a kradzież niezależnie od rozmiarów i skali, jest zawsze przewłaszczeniem i świadczy o zaniku moralnych hamulców. Refleksje i opamiętanie, świadomość skutków i groźące odpowiedzialności pojawiają się wówczas gdy trzeba stoć w sądzie i słyszeć wyrok. Ale wtedy jest już za późno. (Jks)

Bukiet dla kochasi

nale, by nadziwić się wszystkim? Mąż rozmawia częściej o „sile roboczej”, niż o uciechach tego świata. Interesuje go bardziej bukiet z jarzyny niż z kwiatów. Nie jest przeciwny elegancji, ale radzi przesunąć zakupy na następny miesiąc, lub rok. Teraz jest tyle do zrobienia, że inne sprawy trzeba odłożyć na bok. Przyjdzie, albo i nie.

WE FRANCJI żyje i pracuje na wszy przestę 2 mln kobiet. Co dziesiąty gospodarstwo kieruje dumna Ewa. Co ciekawie, w ostatnich latach funkcję pełni coraz więcej kierownic w spółnicy. Jest także ponad 31 tysięcy tzw. robotnic najmniejszych. Niemal milion to kobiety, które są żonami, a te — jak wiadomo — nie mają ściśle określonych obowiązków. Nie oznacza to bynajmniej, że są paniami domów, które jedynie czuwają nad ogniskiem rodzinnym, mając czas dla wszystkich i na wszystko. Gospodarstwo jest przecież złożonym warsztatem pracy, gdzie przysięga się każda para rąk. Pan i władca ma również swoje wymagania. Chce by żona pomagała w polu i zagrodzie, rozcinała i nalczyła potrawy, przyszywała romaczne potrawy, dbała o czystość, kształtowała atmosferę sympatyczną i twórczą, była całkowicie oddana domownikom. Bo kobieta, chociaż jest istotą słabą, wytrzymuje cały ciężar obowiązków. Na usi chodzi się jak w kieracie.

NASZE PANIE są nieocenione i niezastąpione szczególnie przy obsłudze zwierząt. Ich cierpliwość i pracowitość jest bardzo potrzebna w gospodarstwach ogrodniczych i sadowniczych. One królują w domu i obejści. Nikt ich nie zaprzęga do pluga, ale w polu jest zawsze mnóstwo roboty. Pan mąż

spodarstwa rolne, zwiększyła się we Francji z 3,3 tys. do 7,7 tys. i że wśród tych, którzy decydują się na prowadzenie takiego interesu w młodym wieku dziewczęta stanowią 45 proc. Niedużo, ale przecież ważny jest sam fakt: Ewy nie boją się wsi, planują z rozmachem plodozmiannę, orzą i sieją, zbierają i sprzedają, myślą o perspektywach. Mają ambicję prowadzić gospodarstwo na wysokim poziomie i wysiłekują się z tym, który twierdzi, że „baba dobra do wszystkiego”, ale nie do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wielohektarowego”.

W PRASIE francuskiej pisze się, że „59 proc. żon rolników szczyty się pracą na gospodarstwie”. Nie wiadomo czy to dużo czy to mało. Można jedynie domyślać się, że im nie chwalać się takim zaszczytem, lub wręcz chętniej się w czterech ścianach i inaczej pojmują swoją rolę. Co dziesiąta żona rolnika pracuje poza gospodarstwem, a 2,8 proc. podaje, że ma „podwójne zajęcie”. Znowu brak komentarzy, jakie i po co, a przede wszystkim tego, co mówią mężowie o tej „podwójnej pracy”. Im, bowiem bardziej odpowiadałoby po trójkąta lub na wiet pociąg w r o i a, czyli taka partnerka, która jest do wszystkiego, a przy tym nie żąda dodatkowej zapłaty za każde z tych zajęć. Wszak przecież droższe, tylko cena pracy kobiety pozostaje na takim samym poziomie.

Zresztą nie wypadła szczególnie analizować jakie są zadania i obowiązki kobiet, a tym bardziej zaglądać im do torbek i szuflad. Są tak wspaniałe, że chylimy przed nimi czoła. Przynajmniej raz w roku.

USŁUGI

OSRODEK Informacji Usługowej,
ul. Lipowa 4, tel. 416-800 - peł-
na informacja o wszystkich usłu-
gach. k 1043-0

USŁUGI PPHW
informacja, tel. 937
SPRZET DROBNY GOSPODAR-
STWA DOMOWEGO
ul. Piastowska 11, tel. 416-800
ul. Mickiewicza 25
oraz CHŁODZIANKI, PRALKI
BOJLERY, tel. 937
ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
ul. Wesołowska 79, tel. 937
ul. Narowska 3, tel. 517-779
TELENAPRAWA. 235-33, k 1043-0
Kalinowski.

TELENAPRAWA. 419-461. Gacki.
k 1209-0

TELENAPRAWA, kolorowa, ra-
dio, 335-68, Matczyski.

TELENAPRAWA. 412-328, Drozdo-
wski.

TELENAPRAWA. 324-72, Mielniczek
k 1209-0

TELENAPRAWA. 336-01. Wydra.
k 1209-0

ANTENY. Chrzanoski, 208-35.
k 1319-0

PRZESZKALANIE TV-video PAL/
SECAM/PAL, inż. Socha, Warsza-
wa 29-70-23.
k 664-0

ASHER-40 - autosalon z radio-
m, powiatowym, inne alarmy
samochodowe, mieszkanie
inż. Sosnowski, tel. 418-287,
Gedymina 2.
k 1347-0

WYKONUJE instalacje elektrycz-
ne, światła, sł. Jarosław Kusz-
nier, Białystok, ul. Grunwaldzka
25, a, m. 3.
k 1365-0

NAPRAWA maszyn szyciel-
skich. Młynowa 45/1, tel. 240-73 Borow-
ski.
k 1265-0

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
długoletniemu Dyrektorowi
Szkoły
z powodu zgonu

Żony
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogicz-
na, Współpracownicy, Komitet
Rodzicielski i młodzież
Zespołu Szkół Zawodowych
w Wysokim Mazowieckiem.

k 1069-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. GAFAROWI
SZEHDIEWICZOWI
z powodu zgonu.

Ojca
składają:
dyrekcja, koleżanki i kole-
dzy Zakładu Elektrycznej
Techniki Obliczeniowej
w Białymstoku.

k 1028-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RAISIE
JAROCKIEJ
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakła-
dowa i współpracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc
Chłopska” w
Grodzku.

k 1068-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. mgr. JANOWI
KRYŃSKIEMU
z powodu śmierci

Żony
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i
pracownicy „Społem” PSS
w Wysokim Mazowieckiem.
k 1048-1



W Loterii pieniężnej Fortuna do wygrania 60 samochodów osobowych CLONEZY, FSO, FIATY 1200

Cena losu 30zł

Losy do nabycia w ruchomych punktach sprzedaży



k 663-00

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
w Dobromilu, 17-08 Piliński
gm. Bielsk Podlaski
POSIADA DO SPRZEDAŻY SIANO I SŁOMĘ.
Cena do uzgodnienia z Zarządem RSP.
k 1011-1

LOKALE

MIESZKANIE, 63 m kw. dział-
nica „Antonik” - sprzedam. Of-
erty Biuro Ogłoszeń „1374”.

MIESZKANIE własnościowe, 60
m kw. w Warszawie - sprze-
dam. Wiadomość: Bielsk Pod-
laski, tel. 28-77.

MIESZKANIE M-3 w Będzinie,
spółdzielcze, komfortowe zamie-
nienie na takie same w Białymstoku
lub Łomży. Giełgiewski, 42-50
Będzin, ul. Walki Młodych 9/21.

OPOLE - pokój z kuchnią, 34
m kw., kwaterek zamienie
w Białymstoku, Łomży lub inne
miasto. Oferty Biuro Ogłoszeń
„1374”.

MIESZKANIE o pow. 40 m kw.
własnościowe-społdzielcze, 94
m. Mirosława, Gierda, 19-300
Elk, ul. 22 Lipca 2 m. 42 (po
15).

- p 341-00

Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE
i RODZINIE
z powodu śmierci długolet-
niego pracownika

Teofila Marchlewskiego
składają:
Zarząd, Związek Zawodowy
i współpracownicy Gminnej
Spółdzielni „Samopomoc
Chłopska” w Suwałkach.

k 1049-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

SAMOCHODY

SPRZEDAM pomieszczenie war-
szawsko-miejskie w Elku. Wi-
adomość: Białystok, ul. Warszawska
67 m. 3. k 1371-1

SPRZEDAM „Zastawę” 750. Tel.
412-132.

„FIAT” 1200, stan dobry -
sprzedam. Niebrzydowski, Chel-
chy, k/Elku.

FIAT 125p (1973) sprzedam. Su-
wałki, Engleja 16. k 1209-1

NOWE FSO 1500 - sprzedam.
Wiadomość: Elk, tel. 20-55.

NADWOZIE „Piata” 125p po wy-
padku kompletnie - sprzedam.
Grajewo, ul. Wiktoria 52, tel.
25-35.

„MOSKOWICZ” 408 w całości lub
na części - sprzedam. Dąbrowa
Białostocka, ul. Kunszyna 10.
p 438-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE
i RODZINIE
z powodu śmierci długolet-
niego pracownika

Teofila Marchlewskiego
składają:
Zarząd, Związek Zawodowy
i współpracownicy Gminnej
Spółdzielni „Samopomoc
Chłopska” w Suwałkach.

k 1049-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół
Handlowo-Ekonomicznych w
Białymstoku z zaleceniem z dnia 25
lutego 1985 roku zmarł

Stanisław Łoś
emerytowany nauczyciel i były wicedyrektor Technikum Finan-
sów i Technikum Ekonomicznego w Białymstoku, jeniec
Lutych w Murach, odznaczenia: Krzyżem Kawalerskim, Orderem
Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem
Komisji Edukacji Narodowej

Cześć Jego pamięci!
Tą drogą składa też wyrazy współczucia
RODZINIE
k 1060-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
ZARZECKIEMU
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownic-
za i pracownicy Izby
Skarbowej w Białymstoku.
k 1065-1

CHCESZ PRACOWAĆ W ZAWODZIE SPRZEDAWCY
ZGŁOŚ SIĘ DO DZIAŁU SPRAW PRACOWNICZYCH
„SPOŁEM” POWSZECHNEJ
SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 15
pokój 202, tel. 249-82, 24

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG na niżej wymienione budynki mieszkalne łącznie z gospodarczymi pod rozbiórkę:

Lp.	Adres budynku	Cena wywoławcza przetargu		
		I	II	III
1.	ul. Wiejska nr 35/1	19.000,—	10.000,—	5.000,—
2.	ul. Smolna nr 34	8.500,—	4.000,—	2.000,—

Informacji na temat przetargu udziela Dział Przygotowania Produkcji Dokumentacji i Nadzoru.

Oferty należy składać w biurze Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 do dnia 21 marca 1984 r. do godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia przetargu do godz. 10 w kasie PEUiM. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 marca 1985 r. o godz. 10 w świetlicy PEUiM adres j.w.

Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego budynku.

II licytacja nie sprzedanych budynków w I licytacji odbędzie się dnia 22 marca 1985 r. o godz. 10.

III licytacja nie sprzedanych budynków w II licytacji odbędzie się dnia 22 marca 1985 r. o godz. 12.

Wadium z I licytacji zachowuje ważność na II i III licytację. Wpłata wadium na II i III licytację obowiązuje do dnia 22 marca 1985 r. do godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 802-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W STOŹNEM ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

Lp.	Nr fabr.	Cena wyw.
1. ciągnik C-360	328731	239.350,—
2. „	363252	318.800,—
3. „	314002	239.600,—
4. przyczepa PW-4	1838	65.350,—
5. „	1901	47.250,—
6. „	1843	47.250,—
7. „	1839	47.250,—
8. przyczepa D-45	17636	37.360,—
9. „	2613	37.360,—
10. samochód Żuk A 11	202768	182.600,—
11. samochód Syrena R-20	272125	62.000,—
12. rozsiawacz RWC 8	50141	76.250,—
13. „	37643	49.250,—
14. rozsiawacz RNZ	24978	10.975,—
15. roztrząsacz obornika RT-44	48157	68.300,—
16. brona talerzowa	—	24.625,—
17. sieczkarnia Z-305, szt. 2	—	po cenie złomu

Przetarg odbędzie się 1985.03.20 o godz. 10 w biurze SUR Stożne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni lub na konto 879127-5106 BGŻ Elk.

Należy również posiadać aktualne zaświadczenie z właściwego Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Sprzęt można oglądać trzy dni przed przetargiem w godz. 9—12 w poszczególnych ZUM.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 739-1

OSRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO W BIAŁYMSTOKU ul. Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 75/1 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów:

Lp.	Marka	Typ	Nr rej.	Rok prod.	Cena wyw.	Miejsce garażowania
1.	przyczepa	HL 8011	LOR 493 E	1978	198.900	TSOT Grajewo ul. Wiołowa
2.	Star	A-29	BKB 408 C	1975	195.500	Białystok, ul. Ciołkowskiego 159
3.	Muscel	TV-51F	BKB 114 C	1973	125.400	Białystok-Zaszcianki TSOT
4.	Żuk	A-13	SUC 748 H	1975	179.100	TSOT Augustów ul. Tytoniowa 11

Pojazdy można oglądać w miejscu ich garażowania w dni robocze w godz. 7—14.

Przetarg odbędzie się 20 marca 1985 r. o godz. 10 w świetlicy Ośrodka Transportu Leśnego w Białymstoku.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy OTL lub na konto Nr 805012-1094 Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Wojewódzki w Białymstoku, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 959-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SŁONECZNY STOK” w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę

budynku mieszkalnego na nieruchomości położonej w Białymstoku przy ul. Lodowej 6

cena wywoławcza — 120 000 zł

Z przetargu wyłącza się drewnianą szopę gospodarczą.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1985 r. o godz. 10 w biurze Administracji Osiedla przy ul. Witosza 3 na osiedlu „Słoneczny Stok” w Białymstoku.

Oferty należy składać w dniu przetargu w godz. 8.30—10 w biurze Administracji Osiedla ul. Witosza 3.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej należy uiszczyć w dniu przetargu w godz. 8.30—10 w biurze Administracji Osiedla, ul. Witosza 3.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 963-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI KRUSZYWA W BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 1/1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód Star A-29, podwozie, rok prod. 1969, cena wywoławcza — 88 620 zł
2. samochód Star A-29 pogotowie techniczne, rok prod. 1974, cena wywoławcza — 207 480 zł
3. samochód Muscel M-461, rok prod. 1973, cena wywoławcza — 63 000 zł
4. nadwozie Fiata po wypadku, rok prod. 1984, cena wywoławcza — 69 450 zł

Szczegółowych informacji udziela Dział Gł. Mechaniki, tel. 416-173.

W/w sprzęt można oglądać codziennie w godz. 7—15 w Zakładzie Remontowo-Montażowym w Wasilkowie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w Białymstoku, najpóźniej w dniu przetargu, godzinę przed rozpoczęciem.

Przetarg odbędzie się dn. 20 marca 1985 r. o godz. 11 w siedzibie przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 983-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W CIECHANOWCU woj. łomżyńskie ogłasza w dniu 20 marca 1985 r. o godz. 10 I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY oraz OGRANICZONY na n/w sprzęt rolniczy:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Rok prod.	Nr inwent.	Cena wywoław.
1.	kosiarka	Z-036	1977	594/49/W	4.032,—
2.	„	„	1979	594/29/C	4.032,—
3.	„	„	1977	594/41/W	4.032,—
4.	„	ZTR-165	1979	594/32/C	5.040,—
5.	wiązarka	WC-5	1975	594/22/C	87.864,—
6.	opryskiwacz	ORZ-300A	1971	594/4/W	2.072,—
7.	kombajn ziemniaczany	Z-644	1977	594/50/W	249.570,—
8.	„	„	1978	594/55/C	253.800,—
9.	roztrząsacz obornika	RT-44	1976	591/16/W	92.560,—
10.	„	RT-41	1976	591/21/C	54.644,—
11.	ciągnik	C-360	1976	746/22/W	300.837,—
12.	„	„	1978	746/14/C	288.379,—
13.	„	„	1978	746/13/C	232.323,—
14.	„	„	1978	746/12/C	282.774,—
15.	„	„	1978	746/4/C	304.573,—
16.	„	„	1976	746/21/W	286.511,—
17.	„	„	1977	746/23/W	300.837,—
18.	przyczepa	D 47A	1978	748/9/W	21.728,—
19.	„	„	1977	748/15/C	71.610,—
20.	„	„	1977	748/14/C	97.020,—
21.	„	„	1979	748/11/W	88.704,—
22.	ładowacz	T-214	1976	599/1/W	19.040,—
23.	plug	Pz-330	1976	590/7/W	3.584,—
24.	„	„	1976	590/1/W	3.584,—
25.	„	PH4-35A	1980	590/24/C	7.056,—
26.	„	„	1978	590/23/C	7.056,—
27.	„	U-037	1980	590/12/W	5.600,—
28.	„	Pz-330	1976	590/13/C	3.584,—
29.	Żuk	A-13	1975	742/3/ZUW	77.400,—
30.	Nysa	522	1978	742/2/ZUW	104.400,—

Sprzęt można oglądać w ZUM Ciechanowiec oznaczony literą C i ZUM Winna Chroły oznaczony literą W oraz samochody w SKR codziennie w godz. 10—14 oprócz sobót i niedziel.

Sprzęt od poz. 1 do 17 zgłoszony jest do przetargu ograniczonego na terenie gminy Ciechanowiec natomiast pozostały na przetarg nieograniczony.

W przypadku niesprzedania sprzętu w przetargu ograniczonym zostanie on dopuszczony do przetargu nieograniczonego.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu oraz przedłożyć nakaz płatniczy podatku gruntowego.

II przetarg odbędzie się w tym samym dniu 2 godz. po zakończeniu I przetargu w tym samym miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 904-1

PAŃSTWOWY OSRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ KOBYLIN z/s w BOBRACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

Lp.	Nazwa sprzętu	Cena wywoławcza	Gospodarstwo
1.	ciągnik Ursus C-355	274.676,—	Miechowo
2.	„	251.685,—	Bobry
3.	„	251.685,—	Bobry
4.	„	218.620,—	Kobylinek
5.	„	235.437,—	Dybówko
6.	„	218.620,—	Dybówko
7.	ciągnik MTZ-82	972.000,—	Dybówko
8.	sieczkarnia Z-310	480.816,—	Dybówko
9.	ciągnik Ursus C-355	240.975,—	Glinki
10.	siewnik SO-43	24.180,—	Glinki
11.	przyczepa zbierająca T-010	114.080,—	Glinki
12.	ciągnik Ursus C-355	207.409,—	Borki
13.	ładowacz Cyklop T-214	126.000,—	ZUP Kobylin
14.	kombajn Bizon Z-050	901.120,—	ZUP Kobylin
15.	ciągnik gąsienicowy DT-75	—	Bobry
16.	przyczepa D-47 A	—	Bobry
17.	kultywator KPS-4	—	Bobry
18.	„	—	Bobry
19.	plug PN-8-35	—	Bobry
20.	siewnik „Polamin”	—	Bobry
21.	przyczepa PSE-12.5	—	Bobry
22.	roztrząsacz obornika PTu-4	—	Bobry
23.	roztrząsacz obornika RT-44 h	—	Bobry
24.	kosiarka rotacyjna RZS-160	—	Bobry
25.	silosokombajn KS-1,8	—	Bobry
26.	przyczepa T-010	—	Borki
27.	ciągnik C-355	—	Kobylinek
28.	silosokombajn KS-26	—	Kobylinek
29.	ciągnik gąsienicowy DT-75	—	Kobylinek
30.	rozsiawacz RCW-3	—	Kobylinek
31.	przyczepa OPC-1	—	Kobylinek
32.	roztrząsacz obornika RT-44 h	—	Kobylinek
33.	ciągnik gąsienicowy DT-75	—	Borki
34.	silosokombajn KS-26	—	Borki
35.	kosiarka RZS-165	—	Borki

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w świetlicy w Bobrach w 14 dniu od daty ogłoszenia w prasie.

Sprzęt nie sprzedany w I przetargu można nabyć w II przetargu, który odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 8—12 w w/w gospodarstwach. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Przedsiębiorstwo nie odpowiada za braki i ukryte wady zakupionego sprzętu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 877-1

CECH RZEMIOŁ RÓŻNYCH W SIEMIATYCZACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

zestawu instrumentów muzycznych

Wszelkich informacji o instrumentach udziela codziennie w godz. pracy biura pracownik d/s k.o., tel. 21-71.

Oglądać je można codziennie w godz. 10—12.

Przetarg odbędzie się w lokalu Cechu Rzemiosł Różnych, ul. Krótka 7 w Siemiatyczach dnia 13 marca 1985 r. o godz. 11.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić do kasy Cechu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej dzień przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 743-1

PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY W MONKACH przy ul. Białostockiej 47 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 85.03.21 o godz. 11.00 na

samochód marki Żuk A-06, nr rej. BKB 051 N, nr fabr. 184709, nr siln. 350128, rok prod. 1975

Cena wywoławcza — 154.000 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy POM Monki.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 85.03.21 o godz. 13 przy czym cena zostanie obniżona o 20 proc.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. do kasy zakładu, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Wadium z I zachowuje ważność w II przetargu. W/w samochód można oglądać w dni robocze w godz. 7—14.

k 948-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W TYNIEWICZACH DUŻYCH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na n/w sprzęt:

1. ciągnik DT-75, r.p. 1977, cena wywoławcza — 419.958 zł
2. przyczepa samobierająca NTVS-4, r.p. 1975, cena wywoławcza — 165.312 zł
3. kosiarka zawieszana OSA 2, r.p. 1980, cena wywoławcza — 42.900 zł
4. plug zawieszany PN 335 B, r.p. 1976, cena wywoławcza — 27.000 zł
5. plug zawieszany PN 335 B, r.p. 1976, cena wywoławcza — 27.540 zł
6. brona talerzowa BDT-2,5, r.p. 1970, cena wywoławcza — 35.200 zł
7. agregat sprężarkowy 3 JW 60, r.p. 1976, cena wywoławcza — 27.112 zł
8. opryskiwacz zawieszany ORZ-300, r.p. 1972, cena złomu użytkowego
9. ładownia zaczepiana „Cyklop”, r.p. 1979, cena złomu użytkowego
10. kosiarka rotacyjna ZTR-165, r.p. 1976, cena złomu użytkowego
11. kosiarka rotacyjna ZTR-165, r.p. 1976, cena złomu użytkowego
12. przyczepa asenizacyjna T-507, r.p. 1973, cena złomu użytkowego

Przetarg odbędzie się 20 marca 1985 r. o godz. 10 w świetlicy RSP.

W przetargu ograniczonym mają prawo uczestniczyć rolnicy, którzy przedłożą zaświadczenie wystawione przez właściwy Urząd Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego oraz wpłacą do kasy RSP wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej sprzętu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

W/w sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 na placu RSP.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 788-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY OBUWIA W BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu marki „Żuk” typ A-11, nr podw. 143352, nr siln. 715627, rok prod. 1973

cena wywoławcza — 241.600 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1985 r. o godz. 10 w świetlicy zakładu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg zostanie przeprowadzony w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu.

Pojazd można oglądać codziennie na posesji zakładu w godz. 10—13.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 740-1

PROKURATURA WOJEWÓDZKA W SUWAŁKACH z siedzibą w Augustowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu dostawczego marki „Nysa”, typ T 522, nr siln. 548153, nr podw. 219850, rok prod. 1979

cena wywoławcza — 208.800 zł

Przetarg odbędzie się 20 marca 1985 r. o godz. 10 w Prokuraturze Rejonowej w Augustowie, ul. Zw. Zawodowych 53.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się zaraz po I przetargu z ceną wywoławczą 50 proc. ceny I przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu 19 marca 1985 r. w godz. 8—10.

Samochód można oglądać w Sądzie Rejonowym w Augustowie, ul. Zw. Zawodowych 53 od dnia 13 marca 1985 r. w dni robocze (oprócz sobót) w godz. 8—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 973-1

STACJA HODOWLI I UNASIENNIANIA ZWIERZĄT W OLECKU Al. Zwycięstwa 10 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu marki „Syrena” R-20, nr rej. SUW 867C, nr siln. 378174, nr podw. 429739, r.p. 1979

Cena wywoławcza — 103.500 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1985 r. o godz. 10 w biurze Stacji

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W PROSTKACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników i zespołów rolników z całego kraju na n/w maszyny:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr., inw.	Rok bud.	Cena
1.	kombajn ziemniaczany	Z-644	5/59/594/1	1978	wywoław
2.	przyczepa wywrotka	D-74B	7/74/748/25	1979	202.617,—
3.	beczka	CA-2	II/5/21/P	1979	69.834,—
4.	beczka	CA-2	II/3/20/P	1972	4.010,—
5.	przyczepa wywrotka	D-47A	7/74/748/23	1979	4.724,—
6.	brona zawieszana	U-268/2	II/4/44/P	1979	89.166,—
7.	kosiarka rotacyjna	ZTR-165	5/59/594/14	1979	73.000,—
8.	roztrząsacz obornika	RT-21h	5/59/591/3	1977	32.441,—
9.	plug łukowy	U-020	921	1968	58.291,—
10.	przyczepa zbierająca	T-010	7/74/748/40	1979	6.006,—
11.	rozdrabniacz łęcin	Z-304	5/59/594/31	1979	128.464,—
12.	plug łukowy	U-020	5/59/590/6	1970	16.148,—
13.	wał łukowy	U-613	5/59/590/17	1980	4.871,—
14.	ładowacz zaczepiany	T-214	5/59/590/1	1975	45.872,—
15.	przyczepa wywrotka	D-47A	7/74/748/59	1979	76.500,—
16.	beczka	CA-2	b n	1979	83.853,—
17.	beczka	CA-2	b n	1979	3.641,—
18.	roztrząsacz obornika	1 PTU	5/59/591/16	1979	3.641,—
19.	roztrząsacz obornika	1 PTU	5/59/591/17	1979	64.134,—
20.	rozsiwacz wapna	RCW-3	5/59/591/10	1978	59.346,—
21.	prasa zbierająca	Z-224	5/59/595/6	1972	38.420,—
22.	przyczepa wywrotka	D-47B	7/74/748/55	1979	106.920,—
23.	kolumna parnikowa	PAC-1.8	5/59/597/2	1973	66.950,—
					134.724,—

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w samochód
1. Żuk A-06 251654 siln. 458188 1976 154.000,—
W/w maszyny można oglądać każdego dnia oprócz sobót i niedziel w godz. 9—12

poz. 1—15 w ZUM Prostki
poz. 16—23 w ZUM Wiśniowo Elckie
Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1985 r. o godz. 10 w lokalu ZUM Prostki ul. Kolejowa 23.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SUR Prostki najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu oraz aktualnego nakazu płatniczego podatku gruntowego i przedłożyć zaświadczenie z Urzędu Gminy.

Najwyższe wadium upoważnia do wzięcia udziału w przetargu na wszystkie maszyny.

Maszyny nie sprzedane w I przetargu będą sprzedawane w II przetargu tego samego dnia o godz. 12.

SUR Prostki zastrzega prawo unieważnienia przetargu i wycofania maszyn bez podania przyczyn.

k 869-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Suwałkach ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na ciągniki i maszyny rolnicze dla zespołów i rolników indywidualnych j/n.:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr.	Rok prod.	Cena
1.	Silnik spalinowy szt. 2	S323E			cena złomu użytk.
2.	Waga inwentarzowa	1 t.			10.161,—
3.	Siewnik do kukurydzy	PKV-6			37.200,—
4.	Roztrząsacz	RT 44 H			73.620,—
5.	Przyczepa samobieżająca	NTVS-4			81.344,—
6.	Pluczk do ziemniaków				21.504,—
7.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-160			32.165,—
8.	Ciągnik	C-385			609.444,—
9.	Ciągnik	C-355			274.677,—
10.	Ciągnik	C-360			481.893,—
11.	Przyczepa	D-46A			55.180,—
12.	Sortownik do ziemniaków	M 604/1			88.550,—
	Zakład Zielone Kamedulskie				
13.	Sprężarka	3 JW 60			18.560,—
14.	Ładowacz	T-214			78.750,—
15.	Kosiarka rotacyjna	ZTR 165			28.489,—
16.	Ścinacz zielonki	Orkan			48.640,—
17.	Siewnik	SZU-3.6			40.280,—
18.	Ciągnik szt. 2	C-355			274.676,—
19.	Ciągnik	C-385			350.892,—
20.	Ciągnik	C-360			471.453,—
21.	Przyczepa	PTS-9			80.000,—
	Zakład Suwałki				
22.	Rozsiwacz	RCW-3			32.544,—
23.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165			29.408,—
	Zakład Przebród				
24.	Ciągnik	C-385			350.892,—
25.	Ciągnik szt. 4	C-360			485.000,—
26.	Ładowacz	Cyklop			109.060,—
27.	Plug zawieszany szt. 3	5-skiłowy			32.500,—
28.	Plug zawieszany szt. 2	3-skiłowy			24.000,—
29.	Prasa zbierająca	K-442			62.279,—

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY

1. samochód (wywrotka) Star W-28 278.500,—
Zakład Zielone Kam.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1985 r. o godz. 10 w biurze PGR Suwałki, ul. Sportowa 22, tel. 54-71 wew. 35.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto 79110-80321 NBP Augustów lub do kasy.

Każdy rolnik musi przedstawić zaświadczenie z UG o posiadanym gospodarstwie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 809-1

HAJNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNego W HAJNÓWCE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na n/w ciągniki i przyczepy:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr rej.	Nr fabr. podw.	Nr fabr. siln.	r. p.	Cena
1.	ciągnik Ursus C-355 z kabiną	BKC-162G	237.892	266715	1973	426.000
2.	ciągnik Jmz 6M	BKC-126G	340474	10033	1977	351.600
3.	przyczepa ciągnikowa PSE-12.5	BKP-425E	2856	—	1977	126.720
4.	"	BKP-424E	2897	—	1977	116.160
5.	ciągnik rolniczy C-360	BKC-177G	348662	344542	1978	392.500
6.	ciągnik Ursus C-355 z kabiną	BKC-161G	136583	121195	1972	426.000
	oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY n/w pojazdów:					
1.	samochód dostawczy Żuk AO3	BKC-667U	17506	314969	1962	184.800
2.	samochód dostawczy Żuk AO9	BKA-670U	1175	85450 610	1969	208.800
3.	samochód dostawczy Żuk AO5	BKA-668U	771	236089	1971	254.500
4.	mikrobus Nysa 522-54	BKA-665U	198377	24587 216	1978	290.736
5.	meblowóz-ciągnik sidłowy	BKA-676U	76591	109152	1977	—
6.	Star C-28 z naczepą	BKP-434E	2921	—	1977	593.862
7.	meblowóz-ciągnik sidłowy	BKA-679U	76622	826312312	1977	—
8.	Star C-28 z naczepą	BKP-436E	2793	—	—	593.862
9.	samochód-wywrotka Star W-28	BKA-693U	72580	28049	1976	367.169
10.	samochód Fiat pickup 1500	BKA-514U	984829	637296	1979	269.235
11.	podwozie naczepy D-11	—	21846	—	1980	102.900

Powiększone pojazdy można oglądać w każdy dzień roboczy w godz. 8—16. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem do kasy przedsiębiorstwa.

I przetarg odbędzie się 85.03.19 o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia dwie godziny po zakończeniu I przetargu.

HPD nie odpowiada z tytułu gwarancji i rekojmii za wady fizyczne sprzedanych pojazdów.

k 893-1

URZĄD GMINY Giżycko ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w terminie od 1 kwietnia do 30 października br. remontu kapitałowego budynków mieszkalnych we wsi Grajwo oraz Upałty.

Informacje dotyczące remontu można uzyskać codziennie w pok. nr 3 tut. Urzędu.

Oferty mogą składać jednostki wykonawstwa uspołecznionego i zakłady prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 marca br. w pokoju nr 3 tut. Urzędu o godz. 10.

Zastrzega się prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

k 847-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ MECHANICZNYCH W ŁAPACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu ciężarowego Star 29, nr fabr. 29839, rok prod. 1973

cena wywoławcza — 250.000 zł

Przetarg odbędzie się 20 marca 1985 r. o godz. 10 w świetlicy szkoły.

W/w samochód można oglądać codziennie oprócz świąt w godz. 8—15.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy szkoły najpóźniej w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 791-1

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Oddział II w Białymstoku, ul. Octowa 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

— Żuk A-13, nr rej. BKA 414 E, rok prod. 1975

cena wywoławcza — 162.250 zł

— Jelcz 3 W 317 wywrotka, nr rej. BKA 129 E, rok prod. 1975

cena wywoławcza — 551.402 zł

— Jelcz 3 W 317 wywrotka, nr rej. BKB 029 V, rok prod. 1976

cena wywoławcza — 459.502 zł

W/w samochody można oglądać w bazie KPKS Białystok, ul. Octowa 2, gdzie odbędzie się przetarg w dniu 20 marca 1985 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Oddziału najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 792-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Radziłowie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

1. Ciągniki „Ursus” szt. 7

Cena wywoławcza — 426.590—477.664 zł

2. Ciągnik Jmz-6M, szt. 1

Cena wywoławcza — 228.320 zł

3. Kopaczki Z 609/2, szt. 6

Cena wywoławcza — 11.475—54.600 zł

4. Wiązalki WC 5, szt. 3

Cena wywoławcza — 78.641—86.873 zł

5. Kosiarki rot. Z-036, szt. 3

Cena wywoławcza — 5.400—35.927 zł

6. Przyczepy D-47 A, szt. 6

Cena wywoławcza — 13.580—98.066 zł

7. Kultywatory U-411, szt. 3

Cena wywoławcza — 13.673—15.725 zł

8. Przetrz.-zgrab. Z-211, szt. 2

Cena wywoławcza — 50.121—50.840 zł

9. Plugi Pz-330, szt. 2

cena wywoławcza — 19.989—20.974 zł

10. Brona talerzowa U-240, szt. 1

Cena wywoławcza — 37.743 zł

11. Rozsiwacz nawozów RNP, szt. 1

Cena wywoławcza — 57.635 zł

Sprzet własność — Gminnego Zespołu Szkół w Radziłowie.

1. Przyczepa OPC-1, nr rej. LOR-053 R

Cena wywoławcza — 46.980 zł

2. przyczepa OPC-1, nr rej. LOR-055 R

Cena wywoławcza — 59.220 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 1985 r. w biurze SUR w Radziłowie o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem przedkładając nakaz płatniczy podatku gruntowego.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się jako nieograniczony tego samego dnia o godz. 13.

Sprzet można oglądać codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego części bez podania przyczyn.

k 841-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” w KOLNIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzęt rolniczy:

— ciągnik C-355, rok prod. 1974

cena wywoławcza — 148.750 zł

— przyczepa ciągnikowa D 74 A, rok prod. 1977

cena wywoławcza — 49.500 zł

— przyczepa ciągnikowa D 74 A, rok prod. 1977

cena wywoławcza — 53.460 zł

— przyczepa ciągnikowa D 47 A, rok prod. 1978

cena wywoławcza — 51.480 zł

— przyczepa ciągnikowa D 44 A, rok prod. 1971

cena wywoławcza — 45.840 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 1985 r. o godz. 9 w budynku GS.

W przypadku niedojścia do sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Prawo do udziału w przetargu ograniczonym mają zespoły i rolnicy indywidualni po okazaniu zaświadczenia o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub o opłaceniu podatku gruntowego.

Złożyć upoważnienie do udziału w przetargu.

Oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

samochód „Żuk” A 11 B, rok prod. 1977

cena wywoławcza — 129.000 zł

Przetarg odbędzie się 18 marca 1985 r. o godz. 11, w przypadku niedojścia do sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się 25 marca 1985 r. o godz. 9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto NBP O/Kolno 45128-39-131.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. 7—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 843-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE WIELICZKI woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

Lp.	Nazwa sprzętu	nr fabr. lub ewid.	rok prod.	cena wyw. zł	Miejsce garażowania
1.	samochód Star 28W	86241	1977	392.000	ZUR Norki
2.	samochód Gaz 53A	1203812	1976	230.000	"
3.	samochód Gaz 53A	1111136	1975	230.000	"
4.	samochód Gaz 53A	1110074	1975	230.000	"
5.	samochód Muscel M-461	59515	1972	86.000	"
6.	samochód Pog. tech. Star 25	116385	1968	110.000	"
7.	koparko-spycharka PE-08	288859	1977	342.420	"
8.	aparat do wody sodowej XAA-12	4821	1975	70.210	"
9.	samochód Gaz 53A	0986870	1974	230.000	Z. R. Wólka Kijewska

PRZETARG OGRANICZONY dla woj. suwalskiego

Łomżyński eksperyment

Rolnicza oferta usług

Wprawdzie śnieg ani myśli stopnieć, ale przecież kalendarz wiosny już się kłania. A skoro tak, to na porządku dziennym znajdują się wiosenne prace polowe. Czy w tym roku producenci rolni, zwłaszcza pozabawieni sprzętu mechanicznego, mogą liczyć na łatwiejszy dostęp do usług?

Urząd Województwa w Łomży odpowiada: tak. Nie wszędzie i nie zawsze, ale jednak. Powinno tak się stać za sprawą ciekawego eksperymentu, jaki przed ponad dwoma laty zaczęło tutaj wdrażać. Otóż wiadomo, że spółdzielnie kółek rolniczych nie były — i nie są — w stanie, z różnych względów, zrealizować wszystkich zleceń rolniczych i organizacji wiejskich na najpilniejsze prace polowe, a także inne, prowadzące do rozwoju wiejskiej infrastruktury. Co więcej, opóźnianie wykonania prac polowych sprawiło, że wydajność rolnictwa nie szła w parze z oczekiwaniami społecznymi i ponoszonymi nakładami.

W UW postanowiono zatem, aby wybrane gospodarstwa indywidualne, obszarowo niewielkie, wyposażone w specjalistyczny sprzęt mechaniczny, którego nabywcę — na specjalne zlecenia — zobligowa-

ni będą do świadczenia usług nie tylko pobliskim sąsiadom, ale przynajmniej w całej wsi. Na taką wyprawkę składał się ciągnik (minimum jeden), siewnik, roztrząsacz obornika, snopowiązałka, kopaczka, sadzarka, plugi, kultywatory i inny niezbędny sprzęt towarzyszący. Zdecydowano się na takie rozwiązanie, albowiem długo jeszcze nie będziemy w stanie zaspokoić potrzeb wszystkich chętnych usługobiorców, a bez zmechanizowania prac na roli można co najwyżej uprawiać działki i polećka doświadczalne, a nie ziemię na obszarze 5 czy 10 ha. Warto też dodać, że na około 50 tys. gospodarstw indywidualnych w województwie łomżyńskim, traktor znajduje się w co trzecim (w kraju przeciętnie w co czwartym), a ponadto nie każdego rolnika stać na zakup nie taniego w końcu maszyn.

Do chwili obecnej do prowadzenia indywidualnych punktów usług rolnych zgłosiło się ponad stu chętnych, z których 94 otrzymało zezwolenia oraz przydzielone sprzęty. Punkty takie zlokalizowano prawie we wszystkich gminach, jedynie w Grajewie i Waszowie zostały nadane kandydatów. Tylko w okolicach Łomży usadowiło się 8 właścicieli podręcznych warsztatów i miejsc usługowych.

Po dwóch latach doświadczeń — powiadają w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW — można pokusić się o pierwsze wnioski. Podstawowy, że w rejonie działania „prywatnych eksperymentów” jak niektorzy zwa, w istotny sposób poprawiła się jakość i terminowość usług. I sekretarz KG PZPR w Piatnicy — Edward Jankowski uważa, że wpływ na to miała zdrowa konkurencja — kto szybciej i kto lepiej. Indywidualni usługodawcy przebijają spółdzielnie tempem prac, ta natomiast nie chce tracić klientów, stara się dotrzymać kroku tym pierwszym.

Dyrektor Wydziału Rolnic-

two — Jan Holownia nie widzi podstaw do wielkiego optymizmu na zasadzie, żeby nie zaprzeczyć. Ale cieszę się, że sieć usług produkcyjnych na wsi wyraźnie się rozszerzyła. — Bywa, że rolnik wybiera sobie traktorystę. Oczywiście, nie wszędzie, ale i nie wszystkim można przydzielić poszukiwany sprzęt. Niedobór maszyn, zwłaszcza wysoko wydajnych, stanowi problem nie tylko w Łomży.

Z dotychczas zorganizowanych punktów rozpadł się jeden. I to wyłącznie z racji niezbyt szczęśliwej lokalizacji, bowiem konkurencja SKR w Nowogrodzie okazała się zbyt mocna. Pozostałe natomiast prosperują dobrze ku zadowoleniu stron.

Oczywiście, jak w każdym eksperymencie, można i tutaj pokazać jego cienie. Przykładowo właściciele „minieskaperów” wola jednak świadczyć usługi bardziej intratne, w trakcie wykonywania których nie narażają sprzętu na zniszczenie. Zrozumiałe to jest o tyle, że o części zamienne ciągle jest trudno, a baza naprawcza nie zawsze bywa do boku. Stąd też usługodawcy wzajemnie sobie pomagają w reperaturach maszyn, jak właśnie we wspomnianej gminie Piatnica.

Ceny usług ustalone przez indywidualnych posiadaczy punktów mechanicznych należą do rzeczy jasnej do umówienia. Nie są jednak zbyt wygórowane, wszak nie chodzi o odstraszenie klienta. Odbiegają od spółdzielczych o około 20 proc. w górę albo w dół, zależnie od popytu i podaży określonych usług. Rolnicy wola czasem zapłacić więcej, byle roboty była wykonana w porę i solidnie. Szczególnego znaczenia nabiera owa tempo w okresach spiętrzonej roboty w polu.

Łomżyński eksperyment spotkał się z wysoką oceną kontrolerów GIT oraz wojewódzkiej instancji partyjnej. Znalazł także naśladowców w woj. białostockim i płockim. Ten kierunek usprawnienia usług na wsi warty jest poparcia, jeśli tylko prowadzi do intensyfikacji produkcji rolniczej, oraz ulżenia w pracy na roli. Póki co tak właśnie się dzieje.

HENRYK KIN

W zieleni miejskiej na przedwiośniu

Zieleni i kwiaty w mieście nie tylko je upiększają, ale także poprawiają warunki zdrowotne i umilają wypocinek jego mieszkańcom. Elk posiada sporo terenów zielonych. Tamtejszy Zakład Zieleni Miejskiej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej już przystąpił do przedwiosennego porządkowania zieleni miejskiej. Usuwane są zbędne gałęzie, formowane i przesiadkowane drzewa i krzewy w parkach, na skwerkach i na ulicach. „Postrzyżyn” drzew zakończono na ulicach T. Kościuszki i J. Słowackiego.

Pomalowano pięćdziesiąt ławeczek, które w końcu marca lub na początku kwietnia zostaną przewieszone z zakładu do parków i skwerków. Natomiast ławeczki, które są umieszczone na stałe w parkach w ilości 120, będą malowane w końcu bieżącego miesiąca. (jot)

Dokarmiają ptaki

Podczas tegorocznej dość ostrej i śnieżnej zimy leśna zwierzęta i ptactwo znalazły się w potrzebie, odczuwając brak pokarmu.

Akcję dokarmiania podjęła młodzież szkolna. M.in. od połowy grudnia ub. roku aż do odwołania dokarmianiem skrzydlatych przyłączyli się uczniowie klas VI i VII Szkoły Podstawowej w Białasewie koło Grajewa.

Wykonali oni piętnaście karmników, tzw. „ptasich stołków”, do których systematycznie dostarczana jest karmka i poślak. Działalność tamtejszego 28-osobowego koła Ligi Ochrony Przyrody kieruje nauczycielka, Alicja Pawłowska. (je)

W Zakładzie Tworzyw Sztucznych

Wydajna praca i rehabilitacja

Wypożyczenie ciemni rentgenowskich, posadzki kwasoodporne, akumulatorów, kanały wentylacyjne dla przemysłu chemicznego, wyposażenie galvanizerni, wiadra, czerpaki i lejki do kwasów — oto wiodące produkcje łomżyńskiego ZAKŁADU TWORZYW SZTUCZNYCH SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „RAZEM”. W ubiegłym roku 56-osobowa załoga tej jednostki przekroczyła roczne założenia produkcyjne o 4 mln zł, wykonując wyroby wartości 59 mln zł. Plan na rok bieżący zakłada produkcję za 60 mln zł.

Biorąc pod uwagę wzrost tendencji produkcji z ostatnich lat, można by wnioskować, że poza wzrostem wydajności pracy, poprawia się również zaopatrzenie materiałowe. Jednak rzeczywistość przyspieszała te powroty. Otóż najgorszy okres minął już pewno bezpowrotnie (największe kłopoty materiałowe notowano w latach 1981—82) i nastąpiła pewna poprawa w zaopatrzeniu. Jednak z pozyskaniem niektórych materiałów ciągle jeszcze są kłopoty. Nadal występują okresowe braki pod-



Pawilony handlowe przy ul. Świerczewskiego w Łomży.

Zimowe ostałki z Łomży

Choćby powtarzały się jeszcze opady śniegu, można jednak sądzić, iż zima jest w odwrocie. Co dzień jest cieplej, śnieg szybciej topnieje — to rezultat silniejszej operacji marmarowego słońca. Do prawdziwej wiosny zostało jeszcze tylko kilkanaście dni. Zgodnie ze starym porzekadłem, że w marcu jak w garncu, raz mamy opady śniegu, raz słońce, które go szybko topi.

Na prezentowanych zdjęciach — z Łomży — mamy zimę w pełnej krasie. Przypatrzmy się im, bo niedługo już czas, a miejsca pokryte śniegiem zmniejszą się w piękny, soczysty, wiosenny zieleń. (y)

Gospodarze co się zowie!

W gminie Sztubin (woj. suwalskie) najwięcej zbóża z ubiegłorocznych zbiorów sprzedał państwu rolnik Jerzy Bernatowicz ze wsi Wolne — dwadzieścia ton. W dostawie mleka przoduje Wiesław Dobrowolski z Sosnowa, który w ub. roku do zlewni dostarczył ok. 53 tys. litrów — poinformował nas zastępca kierownika Gminnej służby rolnej, Zenon Sienko.

Najwięcej żywcia wprawdzie sprzedał w uspołecznionych punktach skupu Romuald Adaszkiewicz z Ostrowia — pięć ton, a żywcia wołowego — Tadeusz Murawski ze wsi Krasnoborki. W styczniu i lutym br. gospodarz ten sprzedał ok. czterech ton żywcia wołowego i zamierza dostarczyć do punktu skupy GS jeszcze trzynaście opasów.

W hodowli owiec najlepsze wyniki osiągał Tadeusz Ostapowicz ze wsi Krasnoborki i Zygmunt Lewoc z Jamin. Sprzedali oni około półtorej tony weiny i ponad dziesięć ton żywcia baraniego. (je)

Więcej pracujących kobiet

W ubr. wydziały zatrudnienia w województwie suwalskim wydały ok. 23,5 tys. skierowań do pracy, tj. ok. 3 proc. więcej niż w 1983 r. Wśród tych, którzy je otrzymali, ponad 34 proc. stanowiły kobiety. Jest to ilość podobna jak w 1983 r. (jn)

Z życia LZS

Zima sprzyja działaczom i członkom LZS, którzy w tym właśnie okresie organizują wiele interesujących imprez.

FINAŁ „ZŁOTEJ WIEZY”

W Dąpspudzie odbył się kolejny wojewódzki finał „Złotej wieży”. Jak było do przewidzenia, największe sukcesy święciła „Hańczy”. Na pierwszej szachownicy największe punkty zdobyli Mirosław Marchał i Andrzej Szypulski, po 8 pkt. Na drugiej Leszek Ostrowski, 9 pkt., zaś na trzeciej Michał Spirydoński, 8,5 pkt.

Wśród pań najlepiej grała Dorota Żegarska. Wszyscy z pierwszego i drugiego zespołu „Hańczy”. Drużynowo wygrała „Hańczy I” — 31,5 pkt., przed „Hańczy II” — 28 pkt. i MLKS Pomorzanka Sejny — 20 pkt.

SUKCESY SUWALSKICH BADMINTONISTÓW

W Olsztynie w dniach 2—3 bm. odbył się turniej klasyfikacyjny seniorów okręgu mazursko-warszawskiego. Mimo silnej konkurencji dobrane spisały się zawodnicy drugoligowego LZS utworzonego przy RW LZS w Suwałkach. W mikście pierwsze miejsce zajęli Alicja Rogucka i Konrad Królkowski, a na trzecim miejscu uplasowali się Wiesława Letkiewicz i Janusz Dudek. W debłu pań Alicja Rogucka i Wiesława Letkiewicz zdobyły drugie miejsce.

W grze indywidualnej mężczyzn Konrad Królkowski był



— Czy długo jeszcze będziemy czekali na autobus? Fot. J. KIJOWSKI

Mniejszy przyrost naturalny

W województwie suwalskim mieszka 442 tys. osób. W porównaniu z 1983 r. liczba ta zwiększyła się o 6,7 tys. osób. W minionym roku mniejszy był natomiast przyrost naturalny — przyrostu naturalnego. W 1983 r. wynosił on 15,4 promila, w ubr. zaś zmniejszył się do 14,4 promila. (jn)

Po sejmiku żeglarzy

W ostatnią niedzielę obradował w SUWAŁKACH sprawozdawczo — wyborczy sejmik Okręgowego Związku Żeglarskiego. Przez cały dzień ludzie spod znaku żagla i wiatru dyskutowali nad problemami swojej ulubionej dyscypliny. A mają ich sporo. Przed wszystkim jest to ciagle dalekie od aspiracji miejsce na listę osiągnięć w żeglarskiej regatowej. Ciagle zbyt mało jest szkoleniowców, sprzętu, a przede wszystkim funduszy. Co zresztą, przy obecnym cenach sprzętu, wyżywienia, nikogo nie może dziwić.

Na mocy uchwały sejmiku w najbliższej przyszłości ma powstać Rada Rozwoju Żeglarskiego, która ma skupić ludzi zainteresowanych rozwojem tej pięknej dyscypliny. Są też pewne sygnały mówiące o

Łomżyńska „Lutnia” znów śpiewa

Początki działalności Łomżyńskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” sięgają 1922 roku. W swej wieloletniej historii ma ona sporo lat chlubnych. Nie brak jednak i takich, które zaznaczyły się jedynie niezbyt udanymi próbami kontynuowania tradycji. Po ostatniej — kilkuletniej przerwie — dzięki entuzjastom chóralnego śpiewu, muzyki w ogóle — „Lutnia” ma znów szansę powrócić do cza-

sów swojej świetności. — Jest to zupełnie realne — zapewnia Czesław Fr. Kwieciński, kierownik artystyczny Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, która podjęła się próby reaktywowania klubu — w Łomży na pewno znajdzie się wielu miłośników śpiewania. Czekamy na nich co najmniej w sobotę i dni świątecznych. Próby odbywać się będą tylko dwa razy w tygodniu. (nom)

wdaniu, wśród młodzieży. Pisze „dalsze”, bowiem minione cztery lata nie były tu czasem straconym. W tym czasie w woj. suwalskim przeszło 4000 osób, z których prawie 3 tys. uzyskało stopnie

skie. Wśród nich jest ponad 400 sterników jachtowych, 23 sterników morskich, 3 kapitanów żeglugi bałtyckiej. Nie jest to oczywiście dużo, szczególnie gdy się mówi o stopniach uprawniających do żeglugi morskiej, w porównaniu z patentami, ale przecież jest od czego zaczynać drogę ku morzu.

Byłoby jednak zbyt optymistycznie ukręcanie tego faktu, że w porównaniu z 1981 rokiem ubyło w województwie np. 14 sędziów PZZ, że ubyło również trochę sprzętu pływającego, że instruktorów — co prawda przybyło — siedmiu, ale to nie może satysfakcjonować.

„Stan posiadania” środowiska żeglarskiego w Suwałkach nie jest jednak skromny. W 24 sekcjach i klubach żeglarskich zrzeszonych jest 2 207 członków, z których ponad tysiąc posiada stopnie żeglar-

skie. Wśród nich jest ponad 400 sterników jachtowych, 23 sterników morskich, 3 kapitanów żeglugi bałtyckiej. Nie jest to oczywiście dużo, szczególnie gdy się mówi o stopniach uprawniających do żeglugi morskiej, w porównaniu z patentami, ale przecież jest od czego zaczynać drogę ku morzu.

Byłoby jednak zbyt opty-

Gdy ofiara sprzyja napastnikom...

Ktoś kiedyś rzekł — ile ludzi tyle charakterów. Fakt. Momentami wydaje się jednak, że wielu z nas zatraciło granice zdrowego rozsądku, uparcie — acz być może nieświadomie — pomagając losowi w jego nie zawsze sympatycznych ewaluacjach.

Dzień 13 grudnia ubr. okazał się feralny dla pewnego mieszkańca Kolna. Napadło go troje młodych ludzi i pobiło dotkliwie. Napastnicy przeszukali kieszenie, opróżnili je z 12 tys. zł. Wkrótce gdy po ostatniej złośliwej nie pozostał najmniejszy choćby ślad, odnieśli swoją ofiarę, przepaszając ją serdecznie za doznane przykrości i prosząc, by o nich nie meldowała milicja.

Kto tam ma sprzątać?

Obecnie, gdy wymyśla się coraz nowe metody wywożenia śmieci, spółdzielnie oświadcza się coraz bardziej. Może to właśnie postępowość, która doprowadziła do sytuacji, w której obywateli sprzątać jest wywieźć kłuby, ale nie sprzątać podwórko wokół kłubów. A może do tego, by parę razy machnąć łopata, potrzebne jest jakieś przeszkolenie, kurs, w którym raz jakiś papier, który pozwoliłby na włączenie do ich zakresu obowiązku zebrania leżących obok śmieci?

A może w myśl daleko posuniętych specjalizacji zachodzi potrzeba utworzenia nowego przedsiębiorstwa zatrudniającego specjalistów od wywożenia śmieci z gromadzonej wyłącznie obok śmietników? Jeśli tak, to najwyższy już czas zacząć zakładać taką firmę, przedtem tylko należy zbudować duży wyrzutowiec. (bat)



Łomża. Fragment miasta. Fot. Janusz Kilewski

Nowy sklep

Jedynie do dość duża wieś w gminie Krasnopol (woj. suwalskie). Liczy ona ok. 60 gospodarstw. Tamtejsi mieszkańcy rozpoczęli budowę sklepu spożywczo-przemysłowego. Użytkownicy wspierali finansowo Gminną Spółdzielnię. Już są fundamenty. Zgromadzone też potrzebne materiały ściennie, jak np. pustaki, cegły silikatowe, syporek i cement. W tym roku — jak się przewiduje — placówka handlowa zostanie oddana do użytku. (je)

Trzy dżudoczki z Olecka w finale MP

W Warszawie odbył się ogólnopolski turniej kwalifikacyjny do mistrzostw Polski juniorek w dżudo. Startowały w nim m.in. zawodniczki Czarnych Olecka. Zdobywczy trzech pierwszych miejsc awansowały do finałów MP.

Na premiowanych miejscach uplasowały się trzy dżudoczki z Olecka. Elżbieta Wasilewska wygrała w wadze do 61 kg, natomiast w wadze do 48 kg Beata Rowińska była druga, a Grażyna Auchka — trzecia. (dk)

G. Szerszenowicz II trenerem Bałtyku Gdynia

Dotychczasowy trener piłkarzy Wigier Suwałki, a nasz długoletni współpracownik Grzegorz Szerszenowicz, z dniem 1 marca br., za zgodą Zarządu Klubu, zrezygnował ze swej funkcji i przeniósł się do Gdyni. G. Szerszenowicz objął funkcję II trenera, pierwszym jest Jan Pleszk, I-ligowego zespołu Bałtyku Gdynia. Nie zrywa jednak współpracy z naszą redakcją i chociaż nie tak często jak dotychczas, będzie zamieszczał w „GW” pikareski komentarze.

Oplekę nad piłkarzami Wigier przejął dawny zawodnik a ostatnio asystent G. Szerszenowicza — Zbigniew Serafin. (dk)

Nieżyły poziom walk pięściarskiej młodzieży

55 zawodników z Gwardii Białystok (26 bokserów), SKR Czar. na Białostoku (4), Tura Biełsk Podlaski (4), Wigier Suwałki (2) i Mazur Elk (10) stanęło na ringu w Elku do walk o tytuły mistrzów okręgu w boksie w kategorii młodzików i juniorów młodszego. Warto podkreślić, że do kilku lat przerwy znowu powołali się pięściarze z Tura i Gwardii. Wywalczyli kilka medali. Chyba solidnie wzięto się wreszcie tam do pracy.

Poziom walk nieżyły. Kilku pięściarzy zaprezentowało już spore umiejętności. Szczególnie ciekawy był bokser wywodzący się z Tura. W dniach 8—10 bm. w hali przy ul. Jurjewskiej rozegrane zostały bójki eliminacyjne i ćwierćfinały. W półfinale zwyciężył zawodnik z Gwardii Białostockiej. Przeciwnikami białostockan bezdziesięć młodzieży Gwardii W-wa, Gwardii Łódź, Białostockich Kielec i Włocławka Gdańsk.

Wyniki mistrzostw w Elku: młodzików 1. A. Olechno, 2. Zabicki (oba Gwardia) w 48 kg — 1. R. Szeremeta (Gwardia), 2. S. Sienko (Mazur), w 51 kg — 1. Sadowski (Tura), 2. R. Lisowski (Gwardia), w 54 kg — 1. Góral, 2. Sienko (oba Gwardia), w 57 kg — 1. Zymel (Gwardia), 2. Kosłowski (Mazur), w 61 kg — 1. Makarewicz (Gwardia), 2. Szeremeta (Tura); juniorów młodsi — w 48 kg — 1. Wiesłowski (Tura), 2. Karniłowicz (Wigier), w 51 kg — D. Snarski (Gwardia), w 54 kg — 1. Michalski (Gwardia), 2. Domusiewicz (Mazur), w 57 kg — 1. Sochalewski (Skra), 2. Jasiński (Wigier), w 60 kg — 1. Z. Szeremeta (Gwardia), 2. Jędraszko (Mazur), w 63 kg — 1. W. Sawicki (Gwardia), 2. Uściwo (Wigier), w 67 kg — 1. Świętochowski, 2. Potocki (oba Gwardia), w 71 kg — 1. Stasiuk (Gwardia), 2. Komorowski (Mazur), w 75 kg — 1. Rożalski (Gwardia), 2. J. Olszowski (Skra), w 81 kg — 1. Bobrowski (Wigier), 2. Lewkiewicz (Mazur), w 85 kg — 1. Paszko, 2. Abramowicz (oba Gwardia). (dk)

Przed turniejem strefowy

W Elku odbył się wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Zdobywczy złotych medali miejsc awansowały do rozgrywek strefowych, które zorganizowane zostaną w dniach 23—24 bm. w Suwałkach.

Wyniki: młodzików — 1. J. Biedrzycki, 2. U. Zarska (oba Pojezierze Suwałki), 3. B. Mielnik (PST Elk), 4. A. Łęczycka (Czarni Olecko); młodzieży — 1. T. Dąbkowski, 2. D. Świder, 3. K. Szuchoński, 4. Z. Struczewski (wszyscy Pojezierze); juniorów młodsi — 1. A. Dąbkowski (Pojezierze), 2. E. Jankowska (Czarni), 3. E. Kryszewski (Wigier); juniorzy — 1. A. Pawluczuk (PST), 2. B. Bogdanowski (Pojezierze), 3. E. Jankowska (Czarni), 4. M. Struczewski (Pojezierze); juniorzy — 1. J. Lorenc (Mazur Pisz), 2. K. Snarski, 3. J. Opanchowski (oba Czarni), 4. M. Szeremeta (Mazur). (dk)

Sparringi piłkarzy Jagielonii

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w Białymstoku na stadionie przy ul. Jurjewskiej odbędzie się mecz kontrolny piłkarzy Jagielonii z ŁKS Łomża. Natomiast w niedzielę, 10 bm., także na boisku przy ul. Jurjewskiej jagielonczycy zmierzą się z AZS AWF Warszawy.

Sekcja piłki nożnej Jagielonii zaprasza zaś wszystkich sympatyków drużyny w czwartek o godz. 18 na spotkanie w świetlicy klubowej przy ul. Mickiewicza 50.

MKS Jagielonia informuje jednocześnie, że w sekretariacie klubu przy ul. Mickiewicza można już nabyć karty na wszystkie II-ligowe mecze piłkarzy w Białymstoku w rundzie wiosennej. (dk)

Tow. CECYLII JANKOWSKIEJ
wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia
w поводу śmierci
Ojca
aktująca:
pracownicy KW PZPR w
Łomży.

